X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 28)**

z dnia 23 lipca 2024 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 28)

23 lipca 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu – „Projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2025 rok";**
- **zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Krzysztofa Sobolewskiego z dnia 2 lipca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem Komendanta Straży Miejskiej w Białymstoku z dnia 8 lutego 2024 r.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Cichocki** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami oraz **Michał Sadoń** komendant Straży Marszałkowskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów członków Komisji, witam zaproszonych gości. Dzisiaj gościmy pana ministra Jacka Cichockiego, szefa Kancelarii Sejmu. Towarzyszą mu współpracownicy. Pani Grażyna Witan, dyrektor Biura Finansowego – dzień dobry pani dyrektor. Pan Zbigniew Jabłoński, dyrektor Ośrodka Informatyki – dzień dobry, panie dyrektorze. Pan Robert Pietrula, dyrektor Biura Obsługi Posłów – dzień dobry. Pan Jan Węgrzyn, dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego – dzień dobry, panie ministrze. Pan Artur Kucharski, wicedyrektor Biura Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej – dzień dobry. I pan Michał Sadoń, komendant Straży Marszałkowskiej – dzień dobry, panie komendancie.

Dzisiejsze posiedzenie ma dwa punkty. Pierwszy – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu – „Projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2025 rok", Drugi – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Krzysztofa Sobolewskiego z dnia 2 lipca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem komendanta Straży Miejskiej w Białymstoku z dnia 8 lutego 2024 r.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Sejmu na 2025 rok.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, dziękuję za przedstawienie przez pana przewodniczącego wszystkich gości, składu, w jakim się przed państwem stawiliśmy. Naszą intencją jest to, żeby w tych różnych kluczowych fragmentach budżetu poszczególne osoby odpowiedzialne bezpośrednio za jego realizację, planowanie w tym roku i realizację w przyszłym roku mogły bezpośrednio w tej

części wprowadzenia przybliżyć państwu dane zagadnienie, a potem odpowiedzieć bardziej szczegółowo na pytania. Stąd też ja tylko w krótkich słowach wprowadzę do dokumentu, który państwo otrzymaliście kilka dni temu, prosząc na początku o pewną korektę. A mianowicie zawsze jak się czyta budżet jakiegoś organu, to przynajmniej ja przede wszystkim spoglądałem na pozycję wydatki – w dokumencie, który państwo otrzymali, wydatki ogólnie Kancelarii Sejmu są określone na prawie 850 000 tys. zł, natomiast chciałbym tutaj zrobić korektę i poprosić państwa – to też oczywiście będzie w stosowny sposób uzupełnione – o dodanie do tego trochę ponad 4 000 tys. zł. Wynika to z tego, że 17 lipca, czyli pod koniec zeszłego tygodnia, dostaliśmy oficjalne wytyczne ministra finansów, który wskazał, że objęte podwyższenie wynagrodzeń będzie dotyczyło nie tylko pracowników budżetowych, ale także w naszym przypadku będzie dotyczyło posłów i senatorów. Stąd też ten wskaźnik 4,1 w przeliczeniu na ogólny budżet. To będzie trochę ponad 4000 tys. zł. Tak że planowana kwota wydatków Kancelarii Sejmu będzie na poziomie 854 258 tys. zł.

Ogólny wzrost wydatków w porównaniu z budżetem z 2024 roku to jest około 80 000 tys. zł, czyli mniej więcej 11,6%. I na to składają się przede wszystkim te wzrosty wynikające ze wzrostu wynagrodzeń wszystkich pracowników Kancelarii, tak jak wspomniałem wcześniej, także posłów, i związanych z tym pochodnych, plus wzrost zatrudnienia, który w planujemy kilku miejscach, zwłaszcza etaty cywilne dla Straży Marszałkowskiej. Będzie wzrost zatrudnienia także w kancelarii tajnej w związku z rozbudowaniem funkcji kancelarii tajnej – w razie czego nie ma z nami chyba pełnomocnika Jachimiaka z nami, mogę rozwinąć ten temat.

Oprócz tego ten wzrost wynika z planowanych kosztów polskiej prezydencji na przyszły rok – to jest około 8000 tys. zł. Jest z nami dyrektor Kucharski, więc go poproszę, żeby w odpowiednim momencie powiedział parę zdań, jakiego to rodzaju są wydatki.

Wreszcie ogólny wzrost kosztów eksploatacyjnych. Właściwie rosną, jak państwo też wiecie jako obywatele, wszystkie koszty funkcjonowania Kancelarii Sejmu, Sejmu w ogóle, bieżące. Wzrost tych kosztów przewidujemy na 2025 rok – poza kosztami energii elektrycznej, ponieważ dzięki zaradności służb kancelaryjnych udało się podpisać kilkuletnią umowę z dostawcą prądu i jeszcze przyszły rok objęty jest tymi cenami, które zostały wynegocjowane w umowie, panie dyrektorze, w 2023 roku… W 2022 roku. Tak że jeszcze w przyszłym roku energia elektryczna nam nie wzrasta. Inne koszty wzrastają.

Wreszcie planujemy też kilka inwestycji remontowych i inwestycji nowych – zwłaszcza budynek biochemiczny w przyszłym roku, który pewnie będzie najwięcej środków pochłaniał nam w przyszłym roku na nowe inwestycje. Ale o to też poproszę pana dyrektora, żeby o tym powiedział.

Będziemy też kontynuowali regularnie wymianę taboru samochodowego. Chcemy zakupić jednego większego busa, po to, żeby usprawnić transport posłów na dworce i na lotnisko w Warszawie oraz poza Warszawę. Po prostu łatwiej jest, żeby pojechał samochód na daną godzinę, który jest w stanie zabrać więcej osób niż wysyłać poszczególne samochody osobowe.

To tak chciałem tylko ogólnie i bardzo przystępnie zagaić, jeżeli chodzi o wydatki, zwłaszcza, te które generują wzrost budżetu Kancelarii . Oddam teraz głos pani dyrektor Witan, która czuwa jako szefowa Biura Finansów nad budżetem szczegółowo i poproszę o podanie bardziej konkretnych już elementów tego budżetu czy też zwrócenie uwagi państwu posłom na te elementy, które mają szczególną wagę dla oceny tego budżetu i zaopiniowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Pani dyrektor, będziemy się nagrywać…

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Może… Przepraszam. Chciałem państwu zwrócić na sam koniec tego zagajenia uwagę tylko na jedną pozycję – taką dla mnie osobiście bardzo miłą, która pojawia się raz na jakiś czas tylko w budżecie Kancelarii i akurat w przyszłorocznym budżecie się pojawiła – to jest § 4190 – nagrody konkursowe. Jest to druga nagroda marszałka

w XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina. Jest tutaj ujęta. Wcześniej była pięć lat temu…

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**
Chyba cztery, bo było przesunięcie.

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**
Przesunięcie było, tak. Przed pandemią.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**
Tak że chciałem powiedzieć, że w tym roku również się pojawi.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**
Zgodnie z tradycją.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**
Zgodnie z tradycją.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**
Wieloletnią tradycją.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**
Tak jest.

Pani dyrektor, bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**
Dziękuję. Przedstawiany projekt sporządzony został z wyprzedzeniem w celu umożliwienia zapoznania się z nim przez Prezydium Sejmu i Wysoką Komisję. 15 lipca wpłynęło pismo ministra finansów z wytycznymi, w którym osoby nieobjęte i objęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń oraz kwoty bazowe dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń zostaną zwiększone o 4,1%. Ustalona też została podstawa naliczenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i to też jest jeden z elementów, o który będziemy zwiększać nasz budżet na przyszły rok. Te wytyczne spowodowały, że przeliczony został nasz budżet i zwiększony o kwotę 4636 tys. zł – z tego 900 tys. diety, 3000 tys. uposażenia i reszta to jest fundusz socjalny dla pracowników i posłów. Łącznie budżet na przyszły rok wyniesie 854 258 tys. zł. Uwzględniliśmy w tym budżecie nasze priorytetowe wydatki na przyszły rok, czyli prezydencję – na 8324 tys. zł – ale to zostawię kolegom do omówienia.

Na zwiększenie planowanej kwoty budżetu głównie miały wpływ wynagrodzenia, przeliczenie wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych środków na prowadzenie biur, klubów i kół poselskich i parlamentarnych oraz ryczałtów na biura, zaplanowanie środków na zatrudnienie dodatkowego pracownika do sporządzenia ocen skutków regulacji w każdym z klubów poselskich – w wysokości takiej jak dla prawnika – oraz wszystkie niezbędne dla funkcjonowania Kancelarii zakupy materiałów, usług, remontów i inwestycji.

§ 3030 – różne wydatki na rzecz osób fizycznych rośnie o 9795 tys. zł, co wynika z przeliczenia ryczałtów i diet poselskich o 4,1%.

Wydatki bieżące – tu mamy najwyższy wzrost, bo 25 000 tys. zł i jest to 23% planu naszego ogółem. Są to wydatki związane ze sprawowaniem prezydencji, licencje i oprogramowania kupowane corocznie, remonty oraz wszystkie niezbędne czynności, które musi Kancelaria wykonać do zapewnienia właściwej obsługi Sejmu oraz utrzymania posiadanego majątku.

Wynagrodzenia osobowe. W sumie wzrost mamy o 6,6%, czyli 19 600 tys. zł, na co składa się przeliczenie wynagrodzeń i uposażeń o 4,1% oraz planowane na przyszły rok zwiększenie ilości etatów wynikające z naszych zadań priorytetowych. Czyli głównie będą to osoby do sporządzania oceny skutków regulacji. Planujemy rozpocząć wdrożenie nowego systemu ERP oraz zaplanowane są środki na wypłaty jednorazowe dla pracowników wykonujących obowiązki związane z organizacją prezydencji.

Uposażenia funkcjonariuszy planowane są łącznie w § 4050 i 60. Znaczy rozliczane… Ich wzrost wynosi 4,1%. W tym też zaplanowana jest również część środków na wypłatę wynagrodzeń, uposażeń związanych z prezydencją.

Duży wzrost jest również w wynagrodzeniach bezosobowych wynikający głównie z zawieranych umów zleceń i o dzieło na obsługę komisji, w tym komisji śledczych i nadzwyczajnej.

Wydatki inwestycyjne… Powiem jeszcze, że w prezentowanym projekcie 315 000 tys. zł to są wydatki na obsługę posłów, biur poselskich, klubów. Natomiast na wynagrodzenia pracowników i uposażenia funkcjonariuszy wraz z pochodnymi z tego budżetu przeznaczamy 334 000 tys. zł – czyli jest to duży procent naszego budżetu.

Jesteśmy dużą jednostką, tak.

Dziękuję bardzo. Jeśli jeszcze coś, to będę dopowiadać.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, kto z pana współpracowników teraz?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dziękuję, pani dyrektor. Chciałbym zwrócić uwagę państwa na ten jeden wątek, o którym wspomniała pani dyrektor, czyli nowe osoby – budżet przewiduje, że na nie byłyby środki, żeby były zatrudnione w klubach poselskich do sporządzania oceny skutków regulacji. Chodzi o to, że Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji w klubach będzie miało partnerów – tak żeby posłów profesjonalnie wesprzeć w przygotowywaniu tych dokumentów według już jednolitej instrukcji i standardów. To przewidujemy na rok przyszły.

Jak państwo też słyszeliście, uwzględniliśmy ten wzrost 4,1 także, jeżeli chodzi o biura, kluby i koła poselskie. Głównie chodzi nam o to, żeby w budżecie pojawiły się pieniądze, które pozwolą zwiększyć wynagrodzenie pracownikom, którzy obsługują pracę posłów w terenie lub w klubach parlamentarnych, a nie tylko pracownikom w Kancelarii Sejmu czy też posłom. I stąd głównie ten wzrost. Ale tu bym już poprosił, żeby troszkę więcej na ten temat powiedział pan dyrektor Pietrula. Proszę bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Jakże cieszy ten widok – cały czas – jak dyrektorzy Kancelarii Sejmu nie dają sobie rady z tym mikrofonami…

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Jak nie dają sobie rady? Dają sobie radę doskonale.

**Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Robert Pietrula:**

Nie… Tylko było mówione, że już jest włączone – dlatego nie dotykałem.

Tak jak tutaj wcześniej pan minister oraz pani dyrektor powiedzieli – jest przewidziana podwyżka uposażeń, diet oraz ryczałtów na prowadzenie biur poselskich o 4,1%. Obecnie wysokość ryczałtu na biuro poselskie to jest 22 tys. zł. Te 4,1% to nie wiem, czy będziemy to liczyć jako tysiąc… Na pewno będzie to ponad 23 tys. zł. Z tego oczywiście chcielibyśmy – oczywiście to jest decyzja pań i panów posłów – przeznaczyć też na zwiększenie płac pracowników biur poselskich, które według naszych wyliczeń – a wyliczenia robimy na podstawie złożonych wniosków o trzynastki… Średnia płaca w biurach poselskich oscyluje na pełen etat – wiemy, że posłowie zatrudniają w różnym wymiarze – to jest około 4300–4400 zł. To jest właściwie pensja minimalna dziś.

Jeśli chodzi o inne wydatki – to tutaj już pani dyrektor powiedziała – na uposażenia, diety my jako biuro w tym roku będziemy mieli dwa postępowania na przejazdy PKP oraz na obsługę pocztową. Umowa przewiduje wzrost – w postępowaniu, nasze wyliczenia – ceny na około 20%. Jaka będzie ostatecznie, to oczywiście wykażemy to po zakończonym postępowaniu.

Tutaj wszystko wcześniej powiedziała pani dyrektor. My się jakby tutaj uzupełniamy. Finanse są jedne.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Kto teraz?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Chciałbym poprosić dyrektora Węgrzyna, żeby powiedział o planowanych remontach i inwestycjach – bo to też zawsze duży komponent budżetu, zwłaszcza w 2025 roku.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Pan umie obsługiwać?

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

Już włączyłem.

Dzień dobry. Proszę państwa, panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, przyszły rok będzie kolejnym rokiem realizacji decyzji, które – a tak wygląda proces inwestycyjny – były podjęte i w roku 2020, i w 2021, jak również w tych najnowszych. To jest związane z tym, że najpierw mamy przygotowanie do remontu, następnie przeprowadzenie postępowania przetargowego, wyłonienie wykonawcy i rozpoczęcie robót. W materiale, który państwo otrzymaliście, kwestie związane z remontami i inwestycjami są w paru paragrafach. Chcę powiedzieć o pięciu, takich najistotniejszych.

Po pierwsze, posiadamy w Kancelarii Sejmu kilkanaście budynków. Każdy budynek ma swoją literę. Zaczynamy od litery A, kończymy w tej chwili na literze U, a jak dobrze pójdzie, to też zahaczymy o literę W – to jest całkowita zbieżność.

W tej chwili kontynuujemy remont tak zwanego teleradu rozpoczęty w lipcu ubiegłego roku. Zakończyliśmy pierwszy etap wokół Sali Kolumnowej. Są pomieszczenia zajmowane przez naszych techników obsługujących wszystkie systemy związane z transmisją tak z sal komisyjnych, jak i również z sali plenarnej. I w tej chwili, jak państwo zauważyliście, od ponad miesiąca przeszliśmy na pierwsze piętro, rozpoczynając remont sali 101 i 118. Będzie on zakończony do końca tego roku i uruchomimy w tych dwóch salach… W sali 101 będzie sala prasowa, taka jaka była do roku 2016, a 118 będzie salą drugiego co do wielkości klubu parlamentarnego, jak również tradycyjnie jest ona przypisana do Komisji Finansów Publicznych. Standard nagłośnienia, relacji internetowych, systemu do głosowania będzie taki sam jaki mamy w budynku U, jak również w budynku G. Budynek G to najstarszy budynek Kancelarii Sejmu z lat sześćdziesiątych XIX w. W sumie w przyszłym roku planujemy na to wydać – to jest w kilku paragrafach – około 25 000 tys. zł. Umowę mamy podpisaną w wyniku przeprowadzonego postępowania. Były dwa postępowania. Pierwsze było droższe, drugie było o ponad 1000 tys. zł tańsze. Po drugie – też myślę, że państwo zauważyli – rozpoczynamy remont attyk – attyk i elewacji wszystkich budynków sejmowych, a więc dzieła pana profesora Pniewskiego. Te budynki były postawione w latach 1948–1952 i nie były remontowe. Niestety sposób wykonania w latach pięćdziesiątych okazał się nie do końca prawidłowy, biorąc pod uwagę przede wszystkim użyte materiały i upływ czasu. Niestety te płyty zaczynają odpadać, stanowiąc zagrożenie tak dla osób przemieszczających się pod tymi budynkami, jak również zaparkowanych samochodów. Już chyba ze dwa samochody niestety dostały kawałkiem płyt, które wydaje się, że są piaskowcem – a to nie jest piaskowiec, to jest wapień. I tam pękają kotwy mocujące. Zaczynamy remont od naszych sąsiadów, czyli od Senatu, zaczynamy remont od budynku B i ten remont będzie trwał 5 lat. Ten okres jest związany z tym, że zgodnie ze zwyczajem sejmowym nie prowadzimy remontów w dni posiedzeń Sejmu, w tym przypadku również Senatu, jak również w dni innych wydarzeń związanych z działalnością Sejmu. I o tym pamiętamy, jesteśmy w ścisłej współpracy ze Strażą Marszałkowską. Biorąc pod uwagę to, co się dzieje w Polsce i na świecie, musimy zwracać uwagę na to, kogo wpuszczamy do tych prac ze względu na zaostrzone kryteria bezpieczeństwa, które w ciągu ostatnich kilku lat bardzo się zmieniły – i dobrze.

Trzecia rzecz to jest to, o czym przed chwilą mówiłem, że może doczekamy się litery W – czyli biorąc pod uwagę ustawowe obowiązki Straży Marszałkowskiej, do których oprócz kontroli osób należy również kontrola korespondencji wpływającej tak do Sejmu, jak i Senatu. To dzięki zaangażowaniu Komisji sprzed paru lat doszło do sytuacji, że mamy wspólny punkt odbioru korespondencji. Bo kiedyś w innym miejscu był punkt odbioru korespondencji sejmowej, bardzo nowoczesny budowany w latach 2008–2010, a w Senacie był w trochę innym miejscu i na ich warunkach. Już od paru lat mamy wspólny

punkt, gdzie pan komendant przy pomocy funkcjonariuszy i urządzeń dokonuje kontroli pirotechnicznej. A liczba przesyłek nie jest mała, mimo postępującej z każdej strony elektronizacji, jak również w bardzo skromnych, nie ukrywam, że urągających funkcjonariuszom, warunkach dokonuje również kontroli biologicznej. Dlatego że jest… Nie mogę tutaj wchodzić w szczegóły – po pierwsze, to nie jest zadanie Biura Inwestycyjno-Technicznego, po drugie, jest to objęte względami bezpieczeństwa wynikającymi z ustawy o ochronie informacji niejawnych… Liczba przesyłek tradycyjnych – czy to listowych czy to paczek – przychodzących do Sejmu… zawiera podejrzane substancje. I to musi być w odpowiedni sposób… Lub przedmioty… I to musi być w profesjonalny sposób nie tylko stwierdzone, ale również zbadane – co to jest.

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Mógłbym pana teraz wspomóc…

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

To szef Kancelarii decyduje…

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Jeśli można… Żeby państwu zobrazować na bieżąco, o czym mówi pan dyrektor – w ostatniej kadencji do Kancelarii Sejmu i Senatu wpłynęło ponad 530 tys. przesyłek, w tym 850 podejrzanych przesyłek, a 489 zostało poddanych utylizacji względu na bezpieczeństwo osób, które przesyłkę mogły otrzymać. To wskazuje na to, że zagrożenie cały czas jest prawdziwe, że to nie jest mówienie tylko o takiej kontroli, o sprawdzaniu tego, o dbaniu o państwa bezpieczeństwo i z tej strony… To naprawdę istnieje. Do tego dochodzą jeszcze, tak jak mówił pan dyrektor – to nie tylko są przesyłki – różnego rodzaju dostawy, chociażby od pożywienia poprzez dostawy budowlane, dostawy sprzętu różnego. Tego też jest bardzo dużo i też jest to robione w tym punkcie.

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

Wracając do poprzedniej myśli – we współpracy z jednym z wojskowych ośrodków zajmujących się tego typu działalnością umiejscowionym poza Warszawą rozpoczęliśmy w roku 2021 przygotowania właśnie do budowy tego punktu kontroli biochemicznej. I taki projekt został przygotowany. Uzyskaliśmy stosowne zezwolenia tak mazowieckiego konserwatora zabytków, jak i prezydenta Warszawy w zakresie pozwolenia na budowę. No i w tym roku wydaje się, że rozstrzygniemy trzecie postępowanie. Dwa poprzednie zostały na mój wniosek przez szefa Kancelarii Sejmu unieważnione ze względu na wysokość proponowanych kwot. W tej chwili jest szansa, że w trzecim postępowaniu w porównaniu z pierwszym postępowaniem ta kwota będzie niższa o 30%. I chcemy tę inwestycję – bo to jest klasyczna inwestycja – rozpocząć. Chcę od razu wszystkich państwa uspokoić, że ten budynek będzie budynkiem bezpiecznym tak dla państwa posłów i senatorów przebywających czy to w hotelu, czy przemieszczających się pomiędzy budynkami Kancelarii Sejmu, jak również dla osób, które – będą to funkcjonariusze Straży Marszałkowskiej – przy tej kontroli biochemicznej będą zatrudnione.

Czwarta inwestycja jest związana, proszę państwa, z przygotowaniami Kancelarii Sejmu do rozpoczęcia… Wydawało mi się, że najtrudniejszym remontem będzie remont budynku G. Okazało się, że pomogła nam pandemia, bo wyłączyliśmy budynek z użytkowania. W tej chwili mi się wydawało, że trudnym remontem będzie remont teleradu, ale jakoś dajemy radę. Ale wydaje się, że najtrudniejszym remontem, który jest przed Kancelarią, to jest remont budynku K. Budynek z lat trzydziestych XX w., przerobiony na pokoje pracy biurowej w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Wiem, że państwo ten budynek znacie, lubicie. On się za bardzo nie różni od budynku z roku 1932, bo pokoje mieszkalne dwuosobowe z umywalką, ale bez łazienki – bo łazienki były na korytarzach – został w latach osiemdziesiątych przerobiony na pokoje pracy biurowej. Budynek jest pozbawiony sprawnej wentylacji, klimatyzacji. Te lata pokazują, że jest ona potrzebna. Mam jednego z kolegów dyrektorów, który dzień zaczyna od tego, że przesyła mi zdjęcie, ile ma temperatury w swoim pokoju. Ja mu odpisuję, że solidaryzuję się z nim – nie korzystam z klimatyzacji w budynku na Ludnej. Ale to pokazuje, że mamy też nową grupę pracowników, którzy po prostu wymagają innych warunków do pracy. A dzięki

życzliwości państwa posłów i Komisji od 2010 roku ten Sejm naprawdę trochę się zmienił. I chcielibyśmy, żeby się zmieniał dalej, więc podjęliśmy decyzję, żeby rozpocząć w niewykorzystanych pomieszczeniach poddasza budynku G… Tam przenieść nasz cały pion ochrony. Dlatego że pion ochrony nie może zostać w tej sytuacji bez swoich pomieszczeń, a takich pomieszczeń nie można wynająć poza tym terenem. Również chcemy ten remont budynku K… Terminu nie podam. Chciałbym go doczekać, w zdrowiu duszy i ciała jeszcze nie będąc emerytem – bo będzie wymagał zamknięcia tego na co najmniej 2 lata i przeniesienia ponad 200 osób plus państwa posłów przewodniczących komisji, członków prezydium do innych pomieszczeń. A to nie mogą być pomieszczenia poza tym kompleksem. Nie wyobrażam sobie… To na pewno nie przyszły rok i dlatego chcemy przenieść pion ochrony z budynku K do I. To jest jakby czwarta rzecz.

I piąta rzecz, której państwo tutaj nie znajdziecie – to są inne zadania związane z utrzymaniem przede wszystkim obiektów zabytkowych. Sejm ma swoje potrzeby, ale ma również swoje lata. To tyle, jeśli chodzi o te najważniejsze cztery zadania remontowo-inwestycyjny i piąte nieokreślone, którego każdy dzień dostarcza. Dziękuję bardzo.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dziękuję serdecznie. Pan dyrektor rozwinął wątek remontu budynku K. Nie wiem, czy na początku to wybrzmiało klarownie, więc tylko podkreślę – żeby zacząć myśleć poważnie o remoncie budynku K, to jest nie tylko kwestia przygotowania dokumentacji, projektu i tak dalej, ale właśnie przeniesienia pionu ochrony na poddasze budynku G i te inwestycje będziemy realizować już w przyszłym roku. To jest zapisane w budżecie. Plus czekamy na rozstrzygnięcie konkursu o środki unijne na remont budynku na Zagórnej. Jeżeli to się rozstrzygnie w październiku, no to także w przyszłym roku rozpoczniemy remont budynku na Zagórnej.

Dziękuję bardzo. Chciałbym teraz, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddać głos dyrektorowi Jabłońskiemu, szefowi ośrodka informatycznego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

To też duży obszar modernizacji.

**Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:**

Szanowni państwo, na przyszły rok nie przewidujemy jakichś specjalnych wzrostów wydatków w obszarze teleinformatyki. Najważniejsze zadania, które są zadaniami nowymi, są zadaniami nieinwestycyjnymi, zadaniami, o których pani dyrektor Witan już wcześniej wspominała – wdrażania systemów ważnych z punktu widzenia Kancelarii. Ale to nie są duże, znaczące wydatki finansowe. System ERP i system EZD – przede wszystkim te dwa. Planujemy także dosyć trudną do oszacowania według stanu na dziś zmianę związaną z wprowadzeniem systemu konsultacji obywatelskich. Ale to też jest kwestia na razie niespecjalnie kosztowna.

Z wydatków inwestycyjnych, które są przewidziane na przyszły rok, przewidujemy kilka, które postarzają się praktycznie co roku. Pierwszy z nich to wydatek na zakup oprogramowania. Oprogramowanie w Kancelarii Sejmu odnawiamy co rok – licencję na to oprogramowanie – z wyjątkiem przedłużania licencji na programowaniu firmy Microsoft, gdzie przedłużenia są co 3 lata. W zeszłym roku kupiliśmy licencję na to oprogramowanie na 3 lata, w związku z tym w tym roku będziemy kupować tylko licencję na pozostałe oprogramowanie.

Drugi z obszarów istotnych finansowo to inwestycje w systemy sieci wewnętrznej. O tym nie chcę specjalnie dokładnie mówić. Jeżeli państwo będziecie mieli pytania, to oczywiście odpowiem. W skład tych systemów sieci wewnętrznej wchodzą między innymi systemy zapewniające nam odpowiedni poziom cyberbezpieczeństwa.

Będziemy także w przyszłym roku finansowali zakupy usług związanych z utrzymaniem i rozwojem kluczowych systemów narzędziowych, systemu Oracle i systemu HCL Domino. To są praktycznie koszty stałe, co roku powtarzalne. Jeżeli będziecie państwo mieli pytania bardziej szczegółowe, oczywiście odpowiem.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dziękuję, panie dyrektorze. Dziękuję za wspomnienie o EZD, elektronicznym zarządzaniu dokumentacją. My naprawdę chcielibyśmy w początkach przyszłego roku uruchomić to w Kancelarii Sejmu. Mamy nadzieję, że się uda.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Przyszłego?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Znaczy 2025.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

OK.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Taki mamy ambitny zamysł. Bo ten proces trwa już od dłuższego czasu. Tych wyznaczanych terminów uruchomienia było już kilka. Natomiast mamy nadzieję, że uda nam się tego dotrzymać.

Chciałbym poprosić, panie przewodniczący, o przedostatni głos w tej części wprowadzającej – pana komendanta Straży Marszałkowskiej. Są przewidziane dosyć szerokie zakupy modernizacji sprzętu Straży Marszałkowskiej i w ogóle, wzmocnienia formacji. Ale to gdyby pan komendant bardziej w szczegółach wyjaśnił, o co chodzi – w takim zakresie, w jakim można mówić w trybie jawnym.

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o budżet Straży Marszałkowskiej, w głównej mierze on wzrósł w pozycji wynagrodzeń i uposażeń funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej, co jest związane z ustawą budżetową uchwaloną jeszcze w tamtym roku – z tym dwudziestoprocentowym podniesieniem kwoty bazowej dla funkcjonariuszy. Nie wiem, czy tutaj wybrzmiało, że naliczanie uposażeń funkcjonariuszy zależne jest od mnożnika i kwoty bazowej. Ta kwota bazowa została podniesiona dla wszystkich formacji mundurowych, co automatycznie też podniosło kwotę bazową dla funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej i ten wzrost jest spowodowany tym podniesieniem kwoty bazowej. To związane jest oczywiście od razu ze zwiększeniem paragrafu na zapomogi, na zagospodarowanie, na nadgodziny – bo to wszystko wiadomo kumuluje kolejne pochodne.

Jeżeli chodzi o inwestycje, mamy cały czas prowadzoną jedną inwestycję, którą też w budżecie z poprzedniego roku zapisaliśmy – to jest modernizacja naszego systemu CCTV. To jest inwestycja rozbita na 3 lata. Wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną opracowaliśmy program i plany modernizacji tego systemu, ponieważ on od 2016 roku nie był modernizowany. Technologia się zmienia, przesył danych się zmienia, więc my też musieliśmy rozpocząć modernizację tego systemu, ponieważ nie pracuje tak jakbyśmy dokładnie tego sobie życzyli – a ten monitoring ma naprawdę duży wpływ na bezpieczeństwo.

Z tych spraw bieżących, wystąpiliśmy o zwiększenie etatów o 10 pracowników cywilnych. Związane jest to z tym, że my jako Straż Marszałkowska chcemy zrobić oddział kancelarii tajnej w Kancelarii Sejmu. Spowodowane jest to przepływem wiadomości pomiędzy nami a służbami Rzeczypospolitej Polskiej, które też dbają bezpieczeństwo. W tym momencie jesteśmy – nie wiem, jak to powiedzieć – troszeczkę zblokowani w takim sensie, że nasza kancelaria tajna pracuje w godzinach 8:00–16:00. My jako służba pracujemy 24 godziny na dobę i ten przepływ informacji często nie jest płynny. Z tego względu czasami zwłoka powoduje niepotrzebne zachwiania naszego funkcjonowania. Zauważyliśmy tutaj problem i w ten sposób chcemy go rozwiązać. W tej chwili w Straży Marszałkowskiej nie mamy specjalistów z zakresu ochrony informacji niejawnych i obsługi systemów, więc chcemy się wspomóc pracownikami z rynku cywilnego, fachowcami którzy będą nas w tym zakresie wspomagać. Jeżeli chodzi o taki paragraf – bo on zawsze

wzbudza zainteresowanie i mocne komentarze – to jest zakup sprzętu i uzbrojenia… My podnieśliśmy teraz o około 30% ten paragraf na zakup sprzętu i uzbrojenia z tego względu, że musimy wymienić sprzęt, który mamy teraz, chociażby tutaj są rozpisane urządzenia obezwładniające za pomocą energii elektrycznej. Ich cena wzrosła, ponieważ cała elektronika na rynku wzrosła… Do tego mamy dużo funkcjonariuszy, których musimy przeszkolić w tym zakresie, więc zapotrzebowanie na te materiały do tych urządzeń czy do innych systemów, na których pracujemy, też jest większe i droższe. W tym i w poprzednim roku musieliśmy wiele naszych szkoleń zatrzymać z tego względu, że wiedzieliśmy, że te środki na te szkolenia się kończą – a chcemy tych naszych funkcjonariuszy szkolić na najwyższym poziomie i zadbać o to, żeby byli w każdym aspekcie wyszkoleni odpowiednio.

Może odpowiem na pytania – jeżeli będą oczywiście służę swoją osobą, żeby państwu odpowiedzieć. Wydaje mi się, że to, co miałem omówić, z grubsza omówiłem. Większość rzeczy ujętych wcześniej się powtarza.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Jeśli państwo pozwolicie, to tylko postawię kropkę nad i w tym pierwszym punkcie, o którym mówił pan komendant. Takim trochę moim zaskoczeniem, jak zacząłem pracować w Kancelarii Sejmu, było to, że tu rzeczywiście nie ma żadnej nawet namiastki czegoś takiego jak służba dyżurna, czyli miejsce, które pracuje 24 godziny na dobę i jest w stanie przyjąć informacje od innych organów państwa czy służb w sytuacji nagłej – zagrożenia czy czasem… I dlatego chcemy taką, powiedziałbym, pełnowartościową służbę dyżurną stworzyć w ramach Straży Marszałkowskiej, gdzie będą pracowali funkcjonariusze pracujący w trybie 24-godzinnym, właśnie po to, żeby byli w stanie o każdej porze dnia i nocy odebrać informację od innych służb. Mieliśmy już teraz, w tych ostatnich nawet miesiącach sytuację, że była potrzeba przekazania tego rodzaju informacji do Kancelarii Sejmu czy też do marszałków Sejmu i Senatu. Taka służba powstanie w ramach Straży Marszałkowskiej. Do tego musimy przygotować pomieszczenia. To będzie filia kancelarii tajnej, na razie tymczasowo tutaj w budynku K, później docelowo w budynku G. To jest to, o czym mówił pan komendant. Dziękuję.

Tak… Na sam koniec… Zostawiłem to na koniec ze względu na to, że to jest wyjątkowa sytuacja raz na kilkanaście lat – tak że chciałbym oddać głos teraz panu dyrektorowi Kucharskiemu i pani naczelnik Wojaczek, żeby państwo dwa zdania powiedzieli na temat wydatków związanych z prezydencją. W sumie to jest ponad 8000 tys. zł.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Wicedyrektor Biura Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej Kancelarii Sejmu Artur Kucharski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wymiar parlamentarny polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej obejmował będzie organizację od czterech do siedmiu spotkań parlamentarnych w kraju oraz jednego spotkania parlamentarnego w Brukseli na terenie Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z zawartym porozumieniem pomiędzy Kancelariami Sejmu i Senatu te spotkania zostały podzielone organizacyjnie na te, które zorganizuje Kancelaria Sejmu i te, które będzie organizowała Kancelaria Senatu. Podział ten wygląda w ten sposób, że dwa spotkania mniejsze, które są w wymiarze od 140 do 180 uczestników, będzie organizowała Kancelaria Senatu, natomiast dwa większe ze względu na większe możliwości organizacyjne i przestrzenie – spotkania obejmujące od 300 do 350 uczestników – zorganizuje Kancelaria Sejmu. Ponadto jedno spotkanie, które możemy zakwalifikować jako duże obejmujące około 300 uczestników, będzie zorganizowane na terenie Parlamentu Europejskiego w Brukseli. I to spotkanie będzie zorganizowane łącznie przez Kancelarię Sejmu i Kancelarię Senatu – koszty będą podzielone. To porozumienie, które zostało zawarte pomiędzy Kancelariami Sejmu i Senatu i podpisane przez szefów obu Kancelarii, wynika z aktu politycznego, który został uchwalony przez prezydia Sejmu i Senatu, o organizacji parlamentarnego wymiaru polskiej prezydencji. Zakłada się w nim, że oprócz tego, że niektóre spotkania będą organizowane przez jedną lub drugą Kancelarię, koszty, które są wspólne dla całej

prezydencji, które wynikają z rzeczy, których nie można przypisać do poszczególnych spotkań, ale obejmują całą prezydencję – takie koszty na przykład jak stworzenie logo prezydencji, strony internetowej prezydencji, tłumaczenie stałych elementów strony internetowej, organizację wystaw i wydarzeń towarzyszących spotkaniom, jak również wydawnictwa promocyjne i inne elementy, które będą taką oprawą spotkań – zostaną na mocy tego porozumienia obliczone i do końca lipca przedstawione szefom Kancelarii do akceptacji. Koszty te zostaną podzielone pomiędzy obiema Kancelariami.

Poza tymi kwotami, o których mówił pan minister i pani dyrektor Biura Finansowego, te koszty, które będą podzielone pomiędzy Kancelariami, szacujemy obecnie na około 890 tys. zł, czyli każda z Kancelarii po 400 tys. zł będzie partycypowała w tych kosztach ogólnych. Pozostałe w zależności od organizacji spotkań będą ponoszone przez poszczególne Kancelarie.

Jeżeli chodzi o te spotkania, które będą organizowane, to Senat będzie odpowiedzialny za organizację spotkania przewodniczących konferencji komisji do spraw unijnych – i to będzie pierwsze spotkanie w ramach naszej prezydencji. Następnie odbędzie się konferencja międzyparlamentarna do spraw stabilności koordynacji i zarządzania gospodarczego w ramach tak zwanego europejskiego tygodnia parlamentarnego – to będzie spotkanie organizowane w Brukseli przez obie Kancelarie. Następnie spotkanie grupy do spraw wspólnej kontroli parlamentarnej i Europolu – tutaj jest odpowiedzialność organizacyjna Senatu. Następnie duże spotkanie, konferencja międzyparlamentarna do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony – to jest spotkanie, które będzie organizował Sejm. I także Sejm zorganizuje sesję plenarną konferencji komisji do spraw unijnych parlamentów Unii Europejskiej – to jest największe z tych spotkań planowanych w trakcie prezydencji. Odbędzie się ono na koniec naszej prezydencji już w czerwcu 2025 roku. I to spotkanie, tak jak już powiedziałem, odbędzie się w Sejmie. Ponadto zaplanowane są możliwe spotkania tego, co nazywamy komisjami branżowymi, czyli spotkania tematyczne w zależności od określenia priorytetów polskiej prezydencji. Organizacja jednego takiego spotkania możliwa jest ze strony Sejmu, jednego ze strony Senatu. One będą miały charakter spotkania mniejszego.

Również założyliśmy w budżecie środki na organizację nieprzewidzianego, można powiedzieć. W związku z dynamiczną sytuacją międzynarodową musimy przewidzieć, że być może konieczna będzie w zależności od tego, co wydarzy się do czasu objęcia przez Polskę prezydencji, organizacja jakiegoś spotkania ad hoc. I na takie spotkanie również przewidzieliśmy środki budżetowe. Ono odbędzie się, tak jak powiedziałem, w miarę potrzeby, w miarę w miarę rozwoju sytuacji, jeżeli taka potrzeba zaistnieje. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani naczelnik też?

Dziękuję bardzo.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Ja tylko chciałem dodać, choć dotyczy to już tego roku, że prezydencja to także pretekst do podniesienia kompetencji. W tym roku mamy szeroki zakres działań szkoleniowych dla pracowników zaangażowanych w obsługę prezydencji, nie tylko językowych, ale także z obszaru protokołu i prowadzenia różnych przedsięwzięć w kooperacji międzynarodowej – tak jak to było zresztą w czasie prezydencji w 2011 roku. Tak że wykorzystujemy ten pretekst do podniesienia kwalifikacji dużej części kadry Kancelarii.

To chyba tyle, jeżeli chodzi o próbę takiego przybliżenia państwu dokumentu, który jest stosunkowo suchy i zamknięty w parametrach – tak żebyście państwo zobaczyli, jakie przedsięwzięcia planujemy i na co chcielibyśmy wydać pieniądze. I prosimy Wysoką Komisję o pytania, a w miarę możliwości też o konkluzję w postaci pozytywnej opinii. Dziękuję bardzo państwu za uwagę. Dosyć długo…

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję, panie ministrze, dziękuję państwu dyrektorom. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dziękuję bardzo. Ja chciałam zapytać o takie praktyczne kwestie, bo przypominam sobie, z jakimi konsekwencjami otwierano swego czasu tak zwane centrum medialne, bodajże w budynku F. Chciałabym zapytać, jakie konsekwencje tego były wtedy – niemal historyczne? Chciałam zapytać, jak w tej chwili są wykorzystywane te pomieszczenia? W jakim stopniu ta część budynku F jest wykorzystywana? Bo wydaje się, że w niewielkim. Przynajmniej z naszej obserwacji. Być może tam się dzieje coś, czego my nie widzimy.

A druga kwestia to podnoszona bardzo często też przez pracowników, ale i gości, kwestia klimatyzacji w holu Domu Poselskiego. To jest dramat dla przede wszystkim pracujących tam. Oni nie mają możliwości schronienia się w restauracji sejmowej, gdzie klimatyzacja jest. To jest taka kwestia pilna.

A z takich ogólnych – prawie co kadencję zapowiadany był remont domu poselskiego, z którego potem się wycofywano, bo opinia publiczna… Ale podnoszone też były kwestie tego typu, żeby jednak docelowo pomyśleć o tym, że te pomieszczenia mieszkalne mogą być przeniesione poza Sejm – z korzyścią dla pomieszczeń dla pracy posłów. My tak naprawdę nie mamy miejsca do takiej normalnej bieżącej pracy biurowej na terenie Sejmu. Nie ma nawet kąta, by spokojnie coś napisać. Mamy te klubowe pomieszczenia maleńkie i jest nas tam wiele. A z drugiej strony nie mamy takich pomieszczeń, gdzie możemy normalne spotkania w trybie pracy poselskiej z gośćmi czy ekspertami prowadzić. W jaki sposób docelowo Kancelaria planuje zapewnić takie miejsca pracy? Może kosztem tego, żeby jednak to zamieszkanie mogło się odbywać… I tak odbywa się w dużym stopniu poza budynkiem Sejmu. Tyle ode mnie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pierwsze moje pytanie dotyczy § 4170 – jaki jest procentowy wzrost w stosunku do ubiegłego roku w tym paragrafie?

Druga kwestia – bo jakoś problem chyba zszedł z wokandy, mówiąc opisowo – kwestia ogrodzenia terenów sejmowych. Albo się podejmuje wydatki inwestycyjne na zbudowanie ogrodzenia albo trzeba ponieść wydatki osobowe na osoby, które tego terenu pilnują. Jakie są w tej chwili aktualne, jakby to powiedzieć, zamiary w tej materii? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

No i oczywiście, jakby to powiedzieć, kwestia rzeczywiście tego generalnego zamiaru przebudowy Domu Poselskiego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Ja mam pytanie do pana dyrektora Jabłońskiego. Mam kilka pytań, ale od tego bym zaczęła… Zawsze ten pion informatyki był bardzo wysoko oceniany i zawsze miał dużo pracy i jak wprowadzał coś nowego, to było to bez zarzutu. Pan dyrektor mówił o systemach, które będą wdrażane i o środkach finansowych, które są przeznaczone na te systemy – chciałam zapytać, jak z obsadą osobową? Pozyskanie dobrych informatyków jest naprawdę nie lada problemem. Wiemy, że na rynku są oni znacznie wyżej opłacani. A moje stanowisko zawsze było takie – myślę, że większości z nas – że Sejm powinien mieć tych informatyków, podobnie jak prawników, najlepszych. Chciałam zapytać pana dyrektora, jak jest ze stanem osobowym? Czy pozyskaliśmy nowe osoby? Czy w zamiarze mamy pozyskanie? Bo słyszę, że jest coraz więcej zadań, a do tego też są potrzebni ludzie i to wysoko wyspecjalizowani i wyszkoleni. To jest jedno pytanie do pana dyrektora Jabłońskiego.

Do mojej koleżanki, pani poseł Lenartowicz – ja protestuję, bo ja nie chcę mieszkać poza terenem obiektu sejmowego. Jeżeli ktoś chce, to jest jego sprawa. Z różnych powodów mieszkanie tutaj – blisko Sejmu – jest dla niektórych, przynajmniej dla mnie, po prostu dużą wygodą, bo wszystko mam w jednym miejscu. I nie muszę ganiać po mieście i także mam miejsce do pracy, o którym…

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Pani marszałek, ja tylko zapytałam o plany.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Dobrze. Oczywiście ten dom trzeba remontować. Ale wszyscy wiemy, że wtedy trzeba się wyprowadzić na jakieś 2 lata co najmniej, żeby zburzyć to i na nowo postawić. O tym doskonale wszyscy wiemy.

Ale ja chciałabym… Państwo mówiliście o procentowych podwyżkach tutaj… Proszę powiedzieć, o ile wzrasta ryczałt na prowadzenie biur poselskich? Rozumiem, że dopiero w 2025 roku. Na ten rok państwo nie przewidujecie żadnego wzrostu? Bo tak – dzięki Bogu poprzednicy podpisali tą wieloletnią umowę na energię, ale my w biurach poselskich niestety takiej możliwości nie mieliśmy. Więc ceny naprawdę, jak się porówna… Myślę, że każdy jest w stanie porównać, ile kosztowało prowadzenie biura… Nie mamy jednego biura. Najczęściej to jest biuro i czasami dwie, a czasem więcej filii. Chociaż jedna… Ale musi być, bo mamy służyć wyborcom – nie oni do nas dojeżdżać, tylko powinna być jak najkrótsza droga między wyborcą a posłem. W związku z tym proszę wziąć jednak pod uwagę wzrosty kosztów utrzymania biur poselskich. To nie jest nasze widzimisię. I tutaj to, co też padło – że nasi pracownicy zatrudnieni na cały etat… Bo można zatrudnić jednego na cały etat, a dwóch albo jeszcze jednego na kawałek etatu, bo to są takie pieniądze… Pamiętajmy, że mamy pracowników w dużych miastach, gdzie koszty utrzymania są z pewnością wyższe i w mniejszych miastach, gdzie koszty utrzymania będą niższe. Ale to nie zmienia faktu, że jak państwo podaliście, średnia tych osób zatrudnionych na całym etacie to jest najniższa krajowa. Zatem tutaj też wniosek o to, że jednak dla nas pracują ludzie. Jeżeli wszędzie są jakieś podwyżki… I niech one będą dla pracowników Kancelarii Sejmu jak najbardziej – bo ja wiem, na czym polega ta praca i trzeba to robić – ale pamiętajmy też, że inni wykonują podobną pracę na niższym szczeblu, ale jednak. To jest praca na rzecz posła, a posła na rzecz obywateli.

I do pana, mam pytanie do pana ministra Cichockiego. Na początku kiedyś pana pytałam i prosiłam o coś, ale to jakoś nie zdało egzaminu, panie ministrze – kwestia bezpieczeństwa. Bo ja widzę pewną sprzeczność między zapewnieniem bezpieczeństwa szeroko rozumianego – dlatego rozumiem, że trzeba kancelarię tajną, trzeba dodatkowe pomieszczenie na sprawdzanie korespondencji, to wszystko jest dla mnie zrozumiałe, to jest potrzebne, zwłaszcza że żyjemy w czasach bardzo trudnych… I też, zgodnie z najnowszymi decyzjami także między prezydentem a rządem, marszałek Sejmu też będzie wchodził w skład tego systemu, nazwijmy to, zarządzania na wypadek wojny i Kancelarię Sejmu do tego też trzeba przygotować, a także nas wszystkich.

Ale panie ministrze, ja myślę, że zna pan jednak różne parlamenty w Europie. Proszę mi pokazać taki parlament, który wyglądałby tak jak u nas. Ja nie mam nic przeciwko temu i zawsze tak było – to nieprawda że obywatele do Sejmu nie przychodzili, że nie było wycieczek, to jest nieprawda… I państwo to parę razy podnosiliście. Ja protestuję przeciwko temu. Ale był pewien porządek. Ja mówiłam o części sejmowej… Proszę państwa, na poprzednim posiedzeniu Sejmu nie byliśmy z grupą posłów w stanie przejść główną drogą, bo z jednej strony schody były, a z drugiej – trzeba było się ewakuować zupełnie innym wyjściem. Proszę państwa, proszę na to zwrócić uwagę, bo jednak Kancelaria Sejmu ma też zapewnić posłom nie tylko bezpieczeństwo, ale sprawną obsługę. Posłowie się skarżą, że nie mogą już parkować na terenie Kancelarii Sejmu – nigdy z tym nie było żadnego problemu. Ja wiem, że samochodów przybywa, ale posłów jest nadal 460, więc może warto by było też zadbać o to – czy zapytać posłów – co dla nich jest problemem w takim wypełnianiu mandatu. Parkowanie gdzieś na Torwarze i dojście tutaj… Czy może jednak skupić się na tym, żeby stworzyć posłom maksymalnie, tak jak się da, dobre warunki do pracy. Stąd te pomieszczenia, o których pani poseł mówiła, do pracy

dla tych posłów, którzy mieszkają poza hotelem sejmowym, a mają tak rozłożony plan zajęć w ciągu dnia, że czasami rzeczywiście siedzą cały dzień i tułają się, bo nie mają się gdzie podziać. A w tym czasie mogliby nad czymś pracować – czyli te pokoje do pracy.

Ja czytam… Już nawet nie pytam o te kwestie, bo o to koledzy pytali, ale czytam sam początek, sam wstęp, panie ministrze. Czytam, że państwo w 2025 roku macie zamiar kontynuować działania w ramach otwarcia Sejmu dla dziennikarzy, obywateli oraz organizacji społecznych związane z koniecznością zwiększenia bezpieczeństwa osób przebywających na terenie Kancelarii Sejmu. No ja naprawdę już nie mówię o dziennikarzach, którzy tam na pierwszym piętrze byli, tam są te stoliki… Już pomijam ten budynek, który – to akurat nie za mnie – został stworzony, tamto centrum prasowe. Ale w żadnym parlamencie europejskim – naprawdę zjeździłam mnóstwo parlamentów europejskich – czegoś takiego nie ma. My jesteśmy jak podczas łapanki. No dla mnie to nie są komfortowe sytuacje. Z tym mikrofonem prawie pod nos nie można przejść. A to co mnie najbardziej, panie ministrze, jednak przeszkadza – nie tylko mi – to jest ciągłe nagrywanie, ganianie przez dziwnych ludzi, których ja nie znam. Nikt ich nie zna. Na to zwracamy uwagę. Z telefonami, nagrywanie, robienie zdjęć… Ja sobie tego nie życzę. To jest moja prywatność i bez pozwolenia ktoś będzie mnie nagrywał, podsłuchiwał… Bo niestety stało się to powszechnością. Ja bym proponowała, żeby pan jednak przyszedł kiedyś, szczególnie wtedy, kiedy jest posiedzenie Sejmu. Proszę wejść na tę część hotelową i zobaczyć, jak to wygląda. Naprawdę… Już wtedy o to prosiłam i nic się nie zmieniło. Jest jeszcze gorzej. W tej chwili czuję się tam jak ktoś obcy, a nie jak ktoś, kto tutaj w tym Sejmie tyle lat jest i przyszedł ktoś z gości… Proszę na to zwrócić uwagę, bo jeżeli dbamy o to, żeby w korespondencji nie było dziwnych proszków – a jak się okazuje, w ponad 400, z tego co pan komendant mówi, były niebezpieczne substancje – bardzo łatwo mogę sobie wyobrazić, co w trudnych czasach, kiedy ten hejt, nienawiść są potężne, żeby ktoś sobie w kieszeni coś podobnego przyniósł rozsypał na korytarzu i nikt tego nie sprawdzi. Bo wchodząc przez bramkę sprawdza się tylko pirotechniczne, a nie sprawdza się chemicznie. Bardzo proszę o zwrócenie jednak uwagi na pewną powagę Sejmu… No bo w tej chwili tutaj jest jak na targowisku, szczególnie w dniach posiedzenia Sejmu. To jest naprawdę targowisko. Nie widziałam nigdzie takiego sejmu, by posłowie czy senatorowie, w ogóle parlament, pracowali w takich warunkach. Nie wiem, czy to jest powód do tego, żeby się tym chwalić. Bo jeżeli przychodzą pod Sejm protestujący – a przychodzą i będą przychodzić także w tej kadencji… To państwo nie chcieliście ogrodzenia, które było zabytkowym, historycznym. Ładnie by to wyglądało. Przypomnę, jeden z parlamentów europejskich ostrzelano i to nie tak dawno – za naszego życia. Było niebezpieczeństwo dla posłów i to było zupełnie niespodziewane, nieoczekiwane. Ale stawiacie państwo barierki wtedy, kiedy wam to nie odpowiada. Ja też przy okazji pytam, ile kosztuje ciągłe stawianie i zdejmowanie barierek? Czy to jest za darmo, czy my jednak za to płacimy? Bo to ogrodzenie naprawdę nie miało służyć temu, żeby się odgrodzić od obywateli. Poseł jest wybierany przez obywateli i im służy w różny sposób. Ale tu się tworzy prawo w pewnej powadze, odpowiedzialności, dyscyplinie i poczuciu, że mogę to robić spokojnie bez oglądania się na to, czy ktoś mnie nie nagrywa, nie podsłuchuje, nie szturcha, nie nagabuje niepotrzebnie – bo to nie są dobre warunki do pracy. Tak że panie ministrze, do pana jest prośba – proszę nie mówić, żeby ktoś tam poszedł sprawdzić. Niech pan przyjdzie kiedyś zupełnie niespodziewane – raz, drugi. Nie na godzinę ani dwie. Niech pan wpadnie na 10–15 minut i niech pan się rozejrzy, jak to wygląda. Naprawdę, to nie to nie wygląda tak jak kiedyś niestety i nic się nie zmieniło od pierwszego posiedzenia, na którym zwracałam na to uwagę – i wtedy pan obiecał, że przyjrzy się pan temu. Naprawdę nie ma reakcji na to, a wolałabym, żeby była.

Chciałam jeszcze dopytać, czy pracownicy otrzymali te 20% obiecywanej podwyżki? Dlatego że ja przypomnę, że kiedy odchodziliśmy, była poprzednia kadencja, to z oszczędności daliśmy pracownikom podwyżki. Ale to nie były te podwyżki, które od stycznia 2024 miały wynosić 20%. Czy one wyniosły 20%? Też chciałabym na to uzyskać odpowiedź. Proszę nie łączyć dobrego gospodarowania nadwyżek i podwyżek dla pracowników z obiecanymi 20%. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo, pani marszałek. Chciałem pozytywnie, ale dobrze…

Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście można powiedzieć, że 11,6% wzrostu planu wydatków to sporo. Natomiast szkoda, że tylko te 4,1% właśnie dla pracowników – bo od dawna o tym mówimy. Myślę, że tu jest zgoda ponadpolityczna, że pracownicy Kancelarii powinni zarabiać więcej. Oczywiście Straż Marszałkowska – tam jest ciągle ten problem z naborem i duża fluktuacja. Rzeczywiście to widać po tym, jak ciągle ci strażnicy się dopytują o legitymację i tak dalej. Nie ma w tym nic złego, natomiast jak była mniejsza fluktuacja, no to oni znali tych posłów. Teraz przy tak dużej fluktuacji rzeczywiście mogą nie znać.

Zatem tu rzeczywiście – czy to skumulowanie jest, żeby było... Miał być plus 20 i teraz jeszcze dochodzi te 4,1. Ile to w sumie da?

Też wielu posłów mi zwracało uwagę na jedną rzecz. Jeżeli chodzi o oprogramowanie i licencje – my nie mamy swobodnego dostępu do programu LEX. Dla posłów moim zdaniem oprogramowanie niezbędne do pracy. Jak mamy to kupować na biuro, to są naprawdę duże pieniądze. Tu Kancelaria przecież to kupuje w ogromnych ilościach, tych dostępów jest bardzo dużo. Mamy ograniczony dostęp. Natomiast żeby był bardziej swobodny, żeby także w biurze na przykład można było używać – pracownik czy prawnik, który korzysta, żeby miał też dostęp. Oczywiście nie swobodny, ale jakiś ograniczony, żeby on był. Bo tu wielu posłów mi na to zwraca uwagę, że to byłoby bardzo pomocne narzędzie.

Niepokojąca jest ta kwestia wzrostu wynagrodzeń bezosobowych § 4170 – 44% wzrostu umów zlecenie i o dzieło związanych z obsługą komisji śledczych i nadzwyczajnych. Dotyczy to asystentów przewodniczących komisji sejmowych stałych… Przecież to wszystko funkcjonuje. Mamy już w przyszłym roku utworzyć nową komisję – jeszcze nie została utworzona… Nie wiem, czy to już jest ujęte, że ona może być. Pewnie nie. Bo ona jeszcze nie istnieje. Tworzymy nową komisję... Komisje śledcze chyba powinny kończyć swoją działalność, miały już zakończyć w tym roku. Z tego wynika, że ich będzie jeszcze więcej. No bo 44% wzrostu – naprawdę z czego to wynika? Chciałbym się dowiedzieć, z czego to wynika? Ci asystenci, eksperci – oni naprawdę już niezłe pieniądze zarabiają… Myślę, że zdecydowanie bardziej się to należy pracownikom Kancelarii niż właśnie tym zewnętrznym osobom, które mają obsługiwać komisje. Bo przecież w tej chwili asystenci przewodniczących chyba całkiem niezłe mają pieniądze.

Nagrody konkursowe – 52%. OK. Konkurs… Można przyjąć, że rzeczywiście się to należy. Natomiast jakbyście państwo mogli wytłumaczyć dosyć znaczny wzrost, jeżeli chodzi o PPK? Bo wynagrodzenia przecież nie rosną, a tu nagle o 25% wzrost świadczeń na PPK. Czy to jest związane z jakimś nagłym wzrostem zainteresowania programami kapitałowymi, czy jakiś inny jest skutek? Bo naprawdę nie bardzo to rozumiem.

Jeszcze kwestia domu poselskiego. Czy coś się zadziało, jeżeli chodzi o planowaną zmianę, czy budowę. Bo jeżeli nie będzie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Warszawy, to ta przebudowa jest, że tak powiem, bezcelowa. Bo w ramach tej zabudowy sześciopiętrowej nie uzyskamy tych spodziewanych wielkości powierzchni, żeby rozbudować te budynki. Czy cokolwiek tutaj się zadziało, by w ramach pana prezydenta Warszawy i Rady Miasta Warszawy zmienić ten plan? Bo kiedyś to była przecież chyba… Zabudowa dziesięciopiętrowa dookoła, są budynki 10–13 pięter, a tutaj ograniczono do sześciu pięter. Przecież nie jest to budynek zabytkowy, więc te ograniczenia moim zdaniem są bezcelowe. A ten projekt zdaje się, że też chyba miał ponadpolityczne poparcie, żeby rozbudować… Raz po jednym ze spotkań w mediach się pokazało, że posłowie chcą sobie apartamenty budować. W całym kompleksie nowego domu poselskiego miały być dwa apartamenty dla gości i nie jest to żadna budowa apartamentów dla posłów. Gdzieś tam… nie wiem, czy ktoś się tego przestraszył… Wiem, że jedna z gazet, tych codziennych, napisała taki artykuł. Mam nadzieję, że to nie wpłynęło na tą determinację, żeby jednak ten dom poselski rzeczywiście zburzyć… Ten projekt zakładał naprawdę wiele lat… Ja wiem, że administracja państwowa ma tę, że tak powiem, trochę

mniejszą inercję. Ale gdyby inwestor prywatny chciał przez 6 lat budować jakiś budynek, to by każdy zbankrutował. Niewątpliwie można to przyspieszyć.

Generalnie dobrze, że są wzrosty. Mało dla pracowników… Kompletnie niezrozumiałe w tym 4170. Obym tutaj mógł być przekonany co do tego, że ten wzrost jest konieczny. To tyle na razie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Dziękuję bardzo. Ja pozwolę sobie zacząć od planów inwestycyjno-remontowych, które pan przedstawiał dyrektor Węgrzyn. Cieszę się, że są realizowane, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, że remontować trzeba. Jeżeli się czegoś nie remontuje, to się to niszczy i prędzej czy później ulega degradacji. Zawsze oczywiście – to też w głosie poprzednika pobrzmiewało – jest ta populistyczna obawa przed krytyką. Ale przecież budynek parlamentu to jest wizytówka. Są także obiekty zabytkowe.

Chciałem zapytać także w kontekście przyszłej prezydencji. Bo pan dyrektor mówił, że nie przeprowadza się remontu w momencie posiedzenia Sejmu i innych ważnych wydarzeń. Czy dobrze domniemywam, że jednak większość tych remontów będzie prowadzonych w drugiej połowie przyszłego roku i że jednak prezydencja w pierwszej połowie utrudni te remonty? Oczywiście też pytanie czy w tym roku są zdiagnozowane takie miejsca, które wypadałoby poprawić przed prezydencją? Często jak codziennie funkcjonujemy, to sami tego nie dostrzegamy, że rzeczywiście coś tam odpada, coś by wypadało odświeżyć… Jednak kraj, który będzie prezydencję w Unii Europejskiej odbywał… nie wypada, żeby parlament jakoś nieładnie wyglądał. Pan dyrektor powiedział, że chciałby dożyć w zdrowiu i przed emeryturą budynku K, czego życzymy… Natomiast byłbym znacznie mniejszym optymistą, żeby przed emeryturą rozpoczął pan inwestycję związaną z hotelem poselskim – bo tutaj niby jest zgoda polityczna, ale chyba ta obawa jest olbrzymia. Myślę, że, panie przewodniczący – do pana przewodniczącego Smolińskiego – to chyba nie jest prawda – i może bym prosił o to – że nie da się bez zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Warszawy tak skomponować, zaprojektować budynku w tym miejscu, żeby on nie był funkcjonalny... Bo jak rozumiem… Pan dyrektor Węgrzyn kiedyś to przedstawiał, już jakiś czas temu, kilka lat temu chyba, że jest możliwe wybudowanie w tym miejscu budynku z dwupokojowymi przestrzeniami mieszkalno-pracowymi. Pamiętam, że coś takiego chyba było przetestowane przy tej wysokości, która obowiązuje. Wydaje mi się, że to jest możliwe. Wiemy, jak ten budynek wygląda. Naprawdę musi być remontowany, bo te okna za chwilę zaczną wypadać i kogoś tam zranią – już nie mówię o tym, jakie są zwielokrotnione koszty ogrzewania przecież przy tych nieszczelnych oknach. Ja też raczej jestem zwolennikiem pozostawienia tam funkcji mieszkalnej w tym budynku – do tego się przyzwyczailiśmy i to na pewno jest jakoś dla nas wygodne.

Chciałem zapytać pana komendanta Straży Marszałkowskiej, jak teraz wygląda sytuacja – jak pan przewiduje, także po tych podwyżkach przyszłorocznych… Kilka tygodni temu rozmawialiśmy, że zwłaszcza wynagrodzenie dla początkujących funkcjonariuszy Straży Marszałkowskiej nie jest zachęcające, nie jest konkurencyjne, także w mieście stołecznym. Czy odczuwa pan braki kadrowe? Czy także odczuwa pan problemy z odchodzeniem strażników? Bo rzeczywiście wszyscy zauważamy, że proporcje się bardzo zmieniły na rzecz tych nowych strażników z małym doświadczeniem. Przecież wiadomo, że nic tak nie pomaga we wdrożeniu, w doświadczeniu, jak praca z doświadczonym kolegą na tym stanowisku. Mamy takie sygnały, że pracownicy Straży Marszałkowskiej przechodzą do innych służb. Czy to nie jest problem, nad którym należałoby się zastanowić – że tutaj zdobywają jakieś pierwsze doświadczenia, potem trafiają do innych służb? A tutaj znowu trafiają osoby nowe. Czy nie należałoby nad tym pomyśleć?

I tak na zakończenie – zaskoczyło mnie to, o czym pan minister mówił, że nie ma 24-godzinnego punktu informacyjnego dla marszałka Sejmu. Wydawało mi się, że dla drugiej osoby w państwie musi być cały czas – w przypadku urlopu dla wskazanego wicemarszałka – możliwość uzyskania natychmiastowego kontaktu drogą normalną, służbową. Wydaje mi się, że… Dobrze, że to państwo wprowadzacie. Zaskakująca sytuacja

rzeczywiście, gdyby była o 2:00 w nocy konieczność skontaktowania się przez premiera z marszałkiem, żeby nie było drogi służbowej normalnej, formalnej – jak tego dokonać… Od tego są instytucje, a nie komórka… Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Proszę państwa, ja tutaj będę narzekać. Chodzi o te drzwi z budynku C-D. Kiedy przychodzimy na posiedzenia, nie jestem w stanie otworzyć tych drzwi. Naprawdę… Jeśli nikogo nie ma, to kto mi pomoże? Ja czekam, aż ktoś przyjdzie. Naprawdę, te drzwi się otwierają tragicznie. Główne do Sejmu, tak. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

I jeszcze drzwi do budynku U…

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Te są zupełnie innego typu.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Ten, kto je zaprojektował, powinien do końca życia je otwierać – po 4 godziny dziennie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie ministrze, jeśli można, ja bym też chciał zadać kilka pytań jako członek Komisji.

Może rozpocząłbym od czwartej inwestycji, czyli przeniesienia pionu ochrony na poddasze budynku G jako etapu przygotowania inwestycji, remontu budynku K. Ja już jestem parę lat posłem, w tej Komisji też parę lat. Ten remont budynku K jest na każdym posiedzeniu Komisji dotyczącym budżetu Kancelarii Sejmu. I powiem tak… Tutaj ktoś wspominał, i słusznie, o warunkach pracy, jakie mają osoby na parterze Domu Poselskiego, które tam muszą przebywać i tam już w ogóle nie ma możliwości nawet podłączenia klimatyzatora przenośnego. W budynku K pewnie ze sprzedaży tych klimatyzatorów, które gdzieś tam się udaje umieścić w niektórych pomieszczeniach, można by niezłą kwotę uzyskać i wyremontować jakiś fragment. Może spójrzmy prawdzie w oczy, panie ministrze, że z tym remontem budynku K to tak gonimy tego zajączka, gonimy i gonimy... Może rzeczywiście zacząć od tego, żeby tym ludziom – bo tam praktycznie przebywają tylko pracownicy Kancelarii Sejmu… Ja wiem, że tam są gabinety przewodniczących niektórych komisji, w których jednak się przebywa dość rzadko. Naprawdę pracownicy kancelarii 8 godzin lub więcej, w zależności czy nie mamy popołudniami posiedzeń komisji i tak dalej, tam przebywają.

Jeżeli pan dyrektor zażartował, że dzień rozpoczyna od MMS-a ze zdjęciem, na którym widać, jaka jest temperatura, to ja się tylko jednemu dziwię – że tylko jeden z dyrektorów do pana przysyła takiego MMS-a. Bo tam ta temperatura występuje w większości pomieszczeń o poranku. A nikt nie zostawi otwartego okna na noc, bo to może źle się skończyć. I to właściwie nie jest pytanie – bo ja bym mógł zapytać oczywiście, ile tych pomieszczeń w wyniku przeniesienia pionu ochrony w budynku K zostanie zwolnionych… To jest jeden z kroków, ale chyba jeden z najmniejszych kroków. Tam w budynku K dominują pracownicy sekretariatów komisji i legislatorzy. Tego jest sporo. Przeniesienie tylu pracowników będzie trwało. Może jednak pomyśleć o rozwiązaniu takim, jakie się już rozpoczęło swego czasu – za co panu dyrektorowi serdecznie dziękuję – czyli sklimatyzowania biblioteki, która jest na wysokim parterze. Wiem, znam opinię pana dyrektora, że to nie potrzebnie mi pan wtedy ustąpił... To jest jakby taki postulat do przemyślenia, czy rzeczywiście tym ludziom nie ulżyć trochę w pracy i spróbować uwzględnić inwestycję mniejszą, za to poprawiającą warunki pracy.

Chciałem zapytać… Bo jakby w tym budżecie zmiany regulaminu Sejmu zostały uwzględnione… Bo słyszeliśmy to niejednokrotnie, że zarówno w pionie pracowników Kancelarii, czyli biura ekspertyz, będą nowe etaty dla tej zmiany dotyczącej oceny skutków regulacji, którą dla projektów poselskich, komisyjnych będziemy stosować

po zmianie regulaminu. Ale w tej samej zmianie Regulaminu – i o to chciałem zapytać – są także konsultacje społeczne. Czy mam rozumieć, że konsultacje społeczne, kolokwialnie powiem, da się ogarnąć w ramach tego składu osobowego i bez jakby dodatkowych kosztów, czy po prostu to drobna nieuwaga i akcent na ocenę skutków regulacji?

No i rzecz najważniejsza. Nie byłbym sobą, jakbym o tym nie powiedział. Odpowiedź na chyba dwukrotnie zadane pytanie dotyczące podwyżek wynagrodzenia dwudziestoprocentowego dla pracowników Kancelarii Sejmu – zobowiązania wyborczego, które zostało zrealizowane we wszystkich instytucjach budżetowych w kraju za wyjątkiem Kancelarii Sejmu… I to jest odpowiedź. Patrząc na przedłożony materiał projektu budżetu Kancelarii na rok 2025, to, że tej dwudziestoprocentowej podwyżki się nie uwzględniło, widać w liczbach. Nawet kiedy patrzymy na ten paragraf, który dotyczy wynagrodzeń osobowych pracowników, czyli § 4010, to widać wyraźnie, że nawet ten paragraf w trakcie roku budżetowego 2024 obniżono, pani dyrektor. No jak byk stoi, że jest obniżka, a wynagrodzenia pracowników wzrosły nie o 20%, tylko o 7,7%.

Dołączając się do pytania pana przewodniczącego Głogowskiego – ja bym chciał jakiegoś spójnego przekazu, panie komendancie. Bo jeśli chodzi o te wzrosty, o których rozmawialiśmy przy wykonaniu budżetu, bardzo często argumentowano – pan i pani dyrektor Witan non stop używaliście tego argumentu – że jest mnóstwo nadgodzin. No jak jest mnóstwo nadgodzin, to wynika z tego, że jest za mało ludzi. Jak jest za mało ludzi i trzeba im dawać nadgodziny, to znaczy, że trzeba przyjąć więcej ludzi do pracy. No tak było, jak ja pracowałem... Nic się nie zmieniło w tym zakresie? Świetnie. Usłyszałem o dziesięciu nowych etatach cywilnych w Straży Marszałkowskiej, ale związanych z korespondencją tajną.

OK. Ale to jako nagłówek. Panie ministrze, nie kłócimy się co do tego, co tam będzie robione. Natomiast nie słyszę o tym… Ja pozostaję przy swoim zdaniu, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej to jest organ ustawodawczy, a nie jednostka wojskowa. Ale OK, ma być bezpiecznie, mają być na to pieniądze. No z pewnością nie może być takiej rotacji w służbie. To chyba też nie jest normalne. Pomimo że – jak usłyszeliśmy dzisiaj wracając do dwudziestoprocentowej podwyżki – w związku z tym, że to jednak są funkcjonariusze, to funkcjonariusze 20%, jak wszyscy funkcjonariusze w tym państwie, dostali. A pracownicy cywilni Kancelarii Sejmu tej podwyżki dwudziestoprocentowej nie dostali – co kolejny raz chcę podkreślić. Myślę, że nie wpływa to dobrze na wewnętrzne relacje między cywilnymi pracownikami Kancelarii Sejmu a Strażą Marszałkowską.

Panie ministrze, proszę nie kręcić głową, dołączę się do wniosku pani marszałek Witek, że czasami warto gdzieś wskoczyć na 10 minut bez zapowiedzi. Jak moje ucho od lat słyszy te napięcia. Ja nie powiem, że je chwalę, czy nie chwalę. Ja tylko stwierdzam fakt, że napięcia między cywilnymi pracownikami Kancelarii Sejmu a Strażą Marszałkowską i pewne – OK, nie będę kontynuował – rosną.

I w związku z tym też pytanie, jeśli odchodzą ludzie ze Straży Marszałkowskiej, to wracając do mojej tezy, że jednak Sejm Rzeczypospolitej jest organem ustawodawczym, bardzo niepokojący tutaj jest wniosek, że oprócz takich podwyżek dwudziestoprocentowych każdemu ze względu na pewne zaszłości w całej sferze budżetowej dotyczące wynagrodzeń… Bardzo niepokojące jest odchodzenie pracowników merytorycznych z Kancelarii Sejmu. I bardzo niepokojące w szczególności jest odchodzenie tak samo ze Straży Marszałkowskiej tych strażników, którzy przychodzą na chwilę, żeby, jak już wyjaśnialiśmy w Komisji, zdobyć uprawnienia, certyfikaty i tak dalej, i odejść do innych służb. Tak też wydaje się, że wielu młodych pracowników, którzy przychodzą tutaj do pracy w Kancelarii Sejmu, do tych części merytorycznych, też dość szybko odchodzi. To nie jest już sytuacja, że praca na rynku...Właśnie warto czasami na 10 minut wskoczyć. Odchodzą pracownicy z sekretariatów, odchodzą z Biura Legislacyjnego. To jest strasznie niepokojące, pomijając kwestię, że wynagrodzenia są niekonkurencyjne. Kolejny raz powtórzę, że skoro jesteśmy organem ustawodawczym, to jest obowiązek – powinniśmy mieć najwyższej klasy legislatorów, najwyższej klasy pracowników obsługi sekretariatów. Ja wiem, że służba dla państwa jest nobilitująca i jest obowiązkiem patrioty, ale życie rodzinne wymaga jednak nakładów w postaci biletów Narodowego Banku Polskiego. I musi być motywujące. Kolejny raz powtórzę – każdy absolwent wydziału prawa

jakiegokolwiek polskiego uniwersytetu powinien marzyć nie o tym, żeby trafić do znanej kancelarii adwokackiej, tylko żeby trafić do Kancelarii Sejmu. Tak swego czasu bywało w Rzeczypospolitej, że praca dla państwa była przez państwo doceniana, także w wymiarze materialnym. Mamy ogromny kłopot. To już jest poważny kłopot, może nie tylko Kancelarii. Ale zgodnie z zasadą mojego dziadka, żeby zajmować się tym, do czego jesteśmy przeznaczeni, zadbajmy o pracowników Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo.

Pani poseł?

Ta Komisja jest bardzo ważna. Ten budżet jest jakby koszulą, która jest najbliższa ciału. Dlatego to jest jedyny budżet, który opiniujemy na etapie przygotowania – i to właśnie dzisiaj robimy.

Panie ministrze, z uwagi na to, że chyba nie ma więcej pytań, przynajmniej teraz, czy mógłbym prosić o udzielenie odpowiedzi?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dobrze. Postarałem się zapisać wszystkie pytania. Może zacznijmy od najprostszych.

Inwestycja w drzwi, tak? Bo pani poseł pytała – pan dyrektor mówi, że już nie pierwszy raz na Komisji. Rozumiem, że zostanie zrealizowana, panie dyrektorze?

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

Bardzo krótko. Do 15 września drzwi będą wymienione, tak jak obiecywaliśmy.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

A jaki los tych obecnych? To zabytek.

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

Pani poseł, zostaną wystawione przez taką specjalną Komisję albo do sprzedaży – ale nie sądzę, bo sprzedaje się takie rzeczy w Sejmie – a jak nie, to zostaną pocięte. Za wyjątkiem elementów ozdobnych które będą założone do nowych drzwi – bo taki był wymóg konserwatora.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Dobrze. To ja może o kilku rzeczach bardziej generalnie, potem poproszę państwa o bardziej szczegółowe odpowiedzi.

Kilka razy przewinął się temat Domu Poselskiego. Nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o kwestie zagospodarowania przestrzennego w Warszawie. Według dostępnej mi wiedzy – pan dyrektor macha głową – nadal możemy tu zbudować tylko budynek o tej samej wysokości, co obecny Dom Poselski – gdybyśmy podjęli takie działania. W związku z tym to znacząco nie powiększyłoby wielkości i ilości pomieszczeń. Poza tym jeżeli będziemy prowadzić – dziękuję za wszystkie uwagi, zwłaszcza pana przewodniczącego, dotyczące budynku K… Ja nie miałem wiedzy o tej historii, że temat budynku poruszany jest co roku w Komisji przy okazji rozmowy o budżecie. Natomiast to był jeden z głównych tematów, który się pojawił bardzo szybko, kiedy zacząłem tutaj pracować – właśnie w rozmowach z pracownikami. Dokładnie tak… Chodzi o jego funkcjonowanie nie tylko w czasie upałów i nie tylko w czasie klimatyzacji, ale w ogóle w ciągu roku, jeżeli chodzi o wentylację. Bo budynek, jak wspomniał pan dyrektor, najstarszy, z bardzo różnymi przebudowami wewnątrz, z wieloma problemami i wciąż nieodkrytymi tajemnicami – jak przy każdym remoncie spod podłogi i tak dalej, i tak dalej. Jeżeli byście państwo mnie pytali o taki priorytet, to na pewno to jest budynek, którym powinniśmy zająć się jak najszybciej. Ale bez przeniesienia kancelarii tajnej nie będzie możliwy remont tego budynku. Czyli żeby zacząć łapać króliczka – nawiązując do metafory – to musimy wykonać ten ruch. Pan dyrektor mnie przekonuje, a daję wiarę z tego powodu, że przeprowadził już niejedną inwestycję skutecznie na terenie Sejmu, że bardzo trudne byłoby – jeżeli to nawet nie niemożliwe, może później pan dyrektor wyjaśni – wyłączenie fragmentu tego budynku czy remontowanie po kawałku. To wymaga przygotowania całościowego planu tego remontu i wyłączenie tego budynku, i przeprowadzenie tego remontu, dlatego że właśnie te powiązane instalacje i te wszystkie elementy sprawiają, że dopiero wtedy jesteśmy w stanie przeprowadzić to skutecznie. Stąd też ten proces przeniesienia kancelarii tajnej jest niezbędny i chcemy go przeprowadzić, jak najszybciej to będzie możliwe.

Jestem w stałym kontakcie z ministrem Siemoniakiem, żeby różne mechanizmy certyfikowania nowych pomieszczeń, procedury, certyfikaty… To bardzo jest rozciągnięte – od razu państwu powiem – w służbach, żeby przebiegały sprawnie. Właściwie od kilku tygodni jesteśmy w stałym kontakcie z ABW w tej sprawie.

Teraz tak – jeżeli wygramy konkurs o pieniądze unijne na remont Zagórnej, a potem przygotujemy dokumentację, przeniesiemy kancelarię tajną i zaczniemy remont budynku K, to też będziemy potrzebowali pomieszczeń w Domu Poselskim, pomieszczeń także do wykorzystania biurowego. Bo nie możemy sobie na to pozwolić, żeby pracownicy nie mieli gdzie pracować. Oczywiście nie mamy jeszcze tego planu dla budynku K opracowanego. Pewnie to się może wiązać też z wynajęciem jakichś tymczasowych pomieszczeń biurowych na mieście… Mamy zbiory biblioteczne i tak dalej, i tak dalej.

Tak że proszę państwa, my, ze względu na to, że nic się nie zmieniło w sprawach planów zabudowy i kubatury możliwego nowego budynku Domu Poselskiego i w związku z tymi przygotowaniami do planów remontów Zagórnej czy budynku K, nie planujemy uruchomienia teraz inwestycji, która by miała na celu całkowite wyburzenie Domu Poselskiego i postawienie na jego miejscu czegoś nowego. Natomiast uważnie słucham wszystkiego, co państwo mówicie o warunkach mieszkania, pracy, funkcjonowania w domu poselskim. Rzeczywiście od kilku lat nie były tam prowadzone istotne modernizacje – właśnie ze względu na to, że jeżeli ma być rozebrany i zbudowany na nowo, to szkoda w to wsadzać pieniądze. Teraz, kiedy te plany się – ja nie chcę przesądzać – z dzisiejszej perspektywy odwlekają, jak najbardziej chcielibyśmy podnieść standard funkcjonowania tego budynku. Zaczęliśmy już pewne działania, na przykład związane z tym, że tam istniał i istnieje do dzisiaj pewien nieporządek, jeżeli chodzi o przenikanie się strefy biurowej i hotelowej. Chcielibyśmy jednak… Ten proces się toczy – tutaj koordynuje i Biuro Administracyjne i minister Deskur, żeby zapewnić większy komfort państwu, którzy korzystają na stałe z pokoi hotelowych i troszkę mniej to mieszać z hotelami biurowymi... To jest jakby pierwsza rzecz. Poszczególne pokoje hotelowe chcielibyśmy przynajmniej odświeżać, bo niektóre są rzeczywiście w fatalnym stanie. Ja się zgadzam, staram się dosyć regularnie, nie tylko na 10 minut, ale i na dłużej, krążyć właściwie po wszystkich budynkach Kancelarii Sejmu i rozmawiać z pracownikami, z funkcjonariuszami, z posłami, także w Domu Poselskim. I rzeczywiście, bywając w niektórych pokojach hotelowych byłem zaskoczony standardem, który tam zastałem. To są rzeczywiście głębokie lata siedemdziesiąte… Takie… Nie wiem, to mi przypomina... Osiemdziesiąte może…Ale rzeczywiście nawet proste odświeżenie łazienek już by zmieniło troszkę standard.

Przyjmuję do rozpoznania temat klimatyzacji czy też w ogóle wentylacji holu. Rzeczywiście zgadzam się – też mamy niejednokrotnie takie wrażenie, że tam jest po prostu bardzo duszno.

Tutaj poproszę pana komendanta o ustosunkowanie się do sprawy, o której wspomniała pani marszałek Witek – to znaczy o przebywaniu dziennikarzy czy osób, które nagrywają w tamtym rejonie. Bo tak nie powinno być. Pamiętam naszą rozmowę tutaj – parę miesięcy temu. Dziennikarze nie mają do tego uprawnień.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

To nie dziennikarze. W części hotelowej nie było dziennikarzy, tylko pełno ludzi z zewnątrz, którzy tam się kręcą i nagrywają telefonami. Dziennikarze byli w budynku Sejmu. Te osoby były w hotelu.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Rozumiem. Czyli chodzi o grupy wycieczkowe, które w hotelu…

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Nie wiadomo jacy ludzie.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

OK. Ja tylko powiem tak – sam dostrzegam i jestem niejednokrotnie ofiarą tej dużej ilości grup, które przebywają, zwłaszcza w czasie posiedzeń, w różnych miejscach Kancelarii, tych najbardziej atrakcyjnych. Próbowaliśmy to w jakiś sposób uporządkować,

natomiast zetknęliśmy się przede wszystkim z takim procesem, w którym posłowie bardzo chętnie zapraszają sami grupy ze swoich okręgów właśnie w czasie posiedzeń, bo z ich perspektywy – i ja to rozumiem – to jest najciekawszy okres. Zatem ograniczyliśmy ilość grup, które przyjeżdżają niezapraszane przez posłów na rzecz tych poselskich, a i tak tych grup jest bardzo dużo. Ja się z państwem zgadzam, natomiast zwłaszcza w tym okresie maj-czerwiec to muszę państwu powiedzieć, że próby ograniczania ilości grup zapraszanych przez posłów wielokrotnie spotykały się z ogromną presją na moją osobę – właśnie żeby jednak jeszcze dopuścić te, a jeszcze te – no bo posłowie mają zobowiązania, bo to jest moment, kiedy szkoły z poszczególnych miejsc mają zielone szkoły i tak dalej. Tak że to jest efekt tego. Ja się z tego cieszę generalnie, że jest duże zainteresowanie i posłowie chcą udostępniać Sejm osobom ze swoich okręgów, ale rzeczywiście te niedogodności bywają duże.

Przyjmuję do rozpoznania temat osób, które nagrywają telefonami zwłaszcza w hotelu poselskim, a pojawiają się z zewnątrz. Postaramy się to rozpoznać, panie komendancie, bardziej precyzyjnie. Bo tak oczywiście nie powinno być i komfort pracy posłów, zwłaszcza w tych miejscach jest priorytetem.

Były pytania o ogrodzenie – nie planujemy i nie ma przewidzianej tej inwestycji. Planujemy wzmocnienie innego rodzaju zabezpieczeń, zwłaszcza w terenie od frontu, od ulicy Wiejskiej – ale nie stawianie ogrodzenia.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

A jakie, panie ministrze?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie komendancie?

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Jest to, pani marszałek, przede wszystkim szeroko pojęta tak zwana perymetria. Chcemy się tutaj wspomóc nowoczesnymi technologiami. Już teraz przeprowadzamy pierwsze testy takich technologii.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Jak na granicy polsko-białoruskiej.

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Podobnie, tylko trzeba pamiętać, że tam jest stosowana inna technologia niż w takim zatłoczonym miejscu, gdzie są różne natężenia ruchu. Może więc troszeczkę podobny efekt mają dawać, ale inna technologia.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Pan przewodniczący pytał też o kwestię konsultacji społecznych. Tak jak tu już… Chyba wspomniał o tym pan dyrektor – poproszę żeby to rozwinął. To jest kwestia przede wszystkim takiego – nie wiem, czy dobrze używam tego słowa – portalu konsultacyjnego, który jest już właściwie przygotowany przez Ośrodek Informatyki. Natomiast nie przewidujemy zatrudnienia dodatkowych osób do tej procedury. Ona będzie…

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Ta odpowiedź wystarczy. Tak, tak.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Jeżeli chodzi o kwestie zatrudnienia i odejść ze Straży Marszałkowskiej, to będę prosił pana komendanta. To samo dotyczy Ośrodka Informatyki.

Program LEX – bardzo bym prosił pana dyrektora o ustosunkowanie się.

Wynagrodzenia bezosobowe, czyli 4170 – pani dyrektor. Może proszę w takim razie w tej kolejności zacząć odpowiedzi na pytania...

A podwyżka ryczałtu to pan dyrektor.

Czyli może w tej samej kolejności, jak pan przewodniczący pozwoli, przejdziemy przez odpowiedzi na konkretne pytania.

Pani dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

Rzeczywiście jest tu wzrost o 44% i to są wynagrodzenia nie tylko asystentów przewodniczących komisji, podkomisji i komisji śledczych, ale również osób, które sporządzają stenogramy i pełne zapisy z posiedzeń Sejmu i posiedzeń komisji. Wynagrodzenie tych osób rośnie rokrocznie. Ich stawka godzinowa rośnie rokrocznie również w związku ze wzrostem płacy minimalnej. Nie jesteśmy też w stanie my jako pracownicy Kancelarii Sejmu przewidzieć, jak długo będą pracowały komisje śledcze oraz ile ich będzie i czy będą tak naprawdę. Jeśli nie będzie komisji, to te środki pozostaną niewykorzystane, oddamy je do Ministerstwa Finansów.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Pani dyrektor, te komisje funkcjonują w tej chwili…

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

I policzone…

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Więc skąd ten ogromny wzrost? 44%...

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

Ale na ten rok, panie przewodniczący, te środki nie były planowane. Te komisje śledcze nie były planowane w budżecie na rok 2024. W momencie sporządzania projektu budżetu na rok 2024 nie były w nim ujęte komisje śledcze, bo ich nie było i nie były przewidywane wtedy. To są rzeczy niezależne od nas urzędników, więc to po prostu… W tej chwili są, funkcjonują…

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Przepraszam, panie przewodniczący, że tak na bieżąco, ale skoro nie były ujęte, to jakoś w budżecie znaleźliście na to pieniądze, tak? Kosztem czego to było? Teraz nagle musicie to zwiększyć?

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

Prawdopodobnie… Jeszcze w tej chwili nie, ale do końca roku na pewno będziemy zwiększać… Trudno powiedzieć, jakim kosztem, ale są oszczędności w zakupach, w przetargach. Będziemy te środki przenosić z innych paragrafów. To jest porównanie do wysokości planu w tym paragrafie, jaki jest na dzień dzisiejszy.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Ja może tylko dodam, że Prezydium Sejmu zajęło się tematem właśnie wzrostu kosztów funkcjonowania komisji, doradców i podjęło działania na rzecz ograniczenia pewnych limitów, także jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Bo to było mniej precyzyjnie określone niż obecnie.

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

Ale pewne zobowiązania są już podjęte, prawda?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Zobowiązania są podjęte. Ale jak rozumiem, to ograniczenie… To nie jest dobra wiadomość dla pracowników Kancelarii Sejmu.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

To nie dotyczy pracowników.

**Dyrektor Biura Finansowego Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:**

To nie dotyczy pracowników, tylko doradców.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Tak. Ale może byłem za mało precyzyjny, mówiąc o tych rozszerzających się nożycach między wynagrodzeniami ekspertów w komisjach śledczych i pracowników Kancelarii Sejmu. Dawały nadzieję, że pan minister spróbuje to porównać i uwzględnić te postulaty dotyczące wynagrodzenia pracowników. A jeżeli pan mówi, że jednak ograniczamy teraz

wynagrodzenia ekspertów – żeby się nie skończyło, że za ekspertów zamiast profesorów będziemy mieli magistrów albo licencjatów.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Ryczał, tak? Panie dyrektorze?

**Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Robert Pietrula:**

Pani marszałek Witek pytała o wzrost ryczałtu – czy będzie w tym roku. Otóż chciałbym przypomnieć, że w tym roku był już wzrost ryczałtu o 3200 zł. Stąd przewidujemy wzrost ryczałtu o 4,1% od stycznia przyszłego roku – to będzie 900 zł. Czyli ryczałt wynosiłby 23 100.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

To nie można już tego do 24 zaokrąglić?

**Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Robert Pietrula:**

A to już…

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Szanowni państwo, przedstawiamy ten projekt, natomiast prosimy Komisję o propozycje. My oczywiście możemy tutaj przeliczyć i dostosować, jeżeli chodzi o zwiększenie wynagrodzeń pracowników czy jeżeli chodzi o ryczałty na biura. Możemy zgodnie z sugestią Komisji i zmianą to przeliczyć. Nie ma problemu. To jest tylko propozycja.

**Poseł Barbara Bartuś (PiS):**

Panie przewodniczący, ja tylko słówko do tego. Oczywiście tabloidy opisały, że ludziom rosną czynsze, a my sobie właśnie na biurach podwyższamy. No właśnie o to chodzi, że czynsze wszędzie rosną. Rosną opłaty za energię, za wszystko. Ja mam na przykład biuro ogrzewane gazem – jest indywidualne, więc będzie rosło. Dlatego tutaj do tych apeli – to nie są pieniądze, które dostają posłowie, tylko do funkcjonowania. Pracownikom też jesteśmy zobowiązani dać podwyżki. Chodzi o to też, żeby ten pracownik w zimie nie siedział przy 14–15 stopniach, tylko żeby nas było stać na to biuro, które jest biurem dla obsługi posła, w którym są pracownicy, ale jest to też biuro, gdzie przyjmujemy mieszkańców – zgodnie zresztą z ustawą, żeby można było po prostu w godnych warunkach te osoby przyjmować, żeby pracownicy mogli przebywać w godnych warunkach. Tak że tutaj jeszcze na etapie prac, jeżeli byłaby taka możliwość, proszę o rozważenie tej działki, żeby uwzględnić te wszystkie podwyżki, żeby było z czego je regulować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Bo tak mieszamy konwencję… Bardzo proszę.

**Poseł Bartosz Kownacki (PiS):**

Chciałbym się przyłączyć do tego – dlatego że wynagrodzenia, jak państwo… Ja zapytałem, jakie są średnie wynagrodzenia pracowników biur poselskich. To około 4 tys. zł, tak? Rozumiem… No to przepraszam, ale w Żabce zarabia się więcej. Jeżeli mamy mieć pracownika, który chce wykonywać swoją pracę, to naprawdę za te pieniądze to jest kpina. Mówienie więc o czterech procentach, kiedy wzrosty samych opłat w tym roku wyniosą kilkanaście jak nie kilkadziesiąt procent – wzrosty opłat czynszu… To jest kwota niewystarczająca. Wydaje mi się, że powinniśmy wszyscy się zgodzić z tym, że to nie są pieniądze dla nas, tylko dla naszych pracowników. Przykro mi, wstyd mi, kiedy proponuję pracownikowi, którego szukam – bo dzisiaj nie jest tak łatwo znaleźć na rynku – najniższą krajową. A chcę zatrudnić na umowę o pracę. No to wiadomo, jaka będzie jakość tej pracy, żeby kogoś z odpowiednim poziomem… Już nie mówię, że prawnika na przykład… Stawki w kancelariach są takie, że nawet nie ma szans na to, żeby zatrudnić prawnika na jakimkolwiek poziomie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Ja na koniec właśnie jeszcze do tego. Zwiększamy na prowadzenie biur w klubach i w kołach i biur parlamentarzystów o taką samą kwotę, prawda? A nie bierzemy pod uwagę tego, że Kancelaria Sejmu pokrywa opłaty za energię tutaj w Sejmie. Nie płacimy więcej jako kluby czy koła parlamentarne. Natomiast już w biurach poselskich… Kancelaria aż tak daleko nie sięga. To już musimy płacić sami. Trzeba to wziąć pod uwagę. Zatem ten wniosek o to, żeby podwyższyć – jeżeli nie będzie sprzeciwu, panie przewodniczący, poprosiłabym, żeby pan taki wniosek w naszym imieniu złożył.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie ministrze, jest to kłopot też od lat omawiany. Dysproporcja między wynagrodzeniami, jakie jesteśmy w stanie dać pracownikom biur poselskich, którzy są pracownikami naszymi, a pracownikami Kancelarii Sejmu, którzy, jak już dzisiaj mówiliśmy, zarabiają nieodpowiednio do warunków rynkowych, też jest na niekorzyść pracowników biur poselskich. Bo to nie jest kwestia, że w Biedronce się zarabia tyle – bo w Biedronce się zarabia więcej – to jest kwestia tego, że my mniej już nie możemy dać, bo jest pensja minimalna i wielu posłów takie wynagrodzenie daje. Rozwiązania są takie, że merytoryczną pracę trzeba zlecać na umowy zlecenia czy na umowy o dzieło – bo dobrego pracownika, który jest w stanie merytorycznie pomóc w pracy posła, na etat się nie znajdzie za te pieniądze. Takie rozwiązanie stosuje bardzo wiele posłanek i posłów – czyli że jest ktoś w rodzaju sekretarki, a pomoc merytoryczna to umowa zlecenie czy umowa o dzieło dla kogoś, kto tylko chwilowo pomaga przy jakiejś pracy, przy ustawie i tak dalej.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, doskonale to rozumiem i stąd ta decyzja dotycząca tego roku – że podnieśliśmy ten ryczałt o 3200 zł. To chyba była największa podwyżka od lat – jednorazowo tak duża. Teraz uwzględniliśmy ten wzrost o 4,1%, żeby to odnosiło się do wzrostu wynagrodzeń pracowników w innych urzędach. Ale jeżeli państwo uznacie, że on jest za mały jako ryczałt na biura, to oczywiście my przeliczymy każdy, jaki Komisja zaproponuje. Pan dyrektor…

**Dyrektor Biura Obsługi Posłów Kancelarii Sejmu Robert Pietrula:**

Żeby też zrozumieć – mówiąc o kwocie 4,5 tys., musimy wziąć pod uwagę, że poseł jest pracodawcą. W związku z tym poseł oprócz tego ponosi z ryczałtu całościowe koszty zatrudnienia pracownika.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Kto jak kto… Dobrze wiemy… Może to jest i bardzo takie pedagogiczne, że poseł także robi przelew do ZUS-u, do urzędu skarbowego i wie, ile pieniędzy dostaje pracownik netto, a ile wynoszą koszty ubezpieczeń społecznych i podatków.

**Dyrektor Biura Inwestycyjno-Technicznego Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:**

Odpowiadając na pytanie pani poseł Lenartowicz – centrum medialne nie funkcjonuje jako centrum medialne. Sala imienia Oleksego jest przeznaczona na posiedzenia zespołów parlamentarnych. A ta mniejsza sala jest punktem opieki doraźnej dla dzieci państwa posłów.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie komendancie, jeśli chodzi o kwestię…

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Szanowni państwo, Straż Marszałkowska przewidziała 268 etatów zgodnie z planem ochrony i z obstawieniem posterunków na najwyższym poziomie i w założeniu dziesięcioprocentowym zwolnień lekarskich. Taka suma wyszła przy wyliczaniu etatów w Straży Marszałkowskiej do zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Na chwilę obecną jest 215 funkcjonariuszy, więc brakuje tych etatów 53. Są wolne, cały czas prowadzimy nabór. I cały czas trwa ta fluktuacja. Jedynym takim dużym plusem, patrząc w przyszłość, jest to, że tendencja fluktuacyjna odwraca się w sensie takim, że w tym roku zatrudniliśmy 28 osób, a na chwilę obecną 8 odeszło. W poprzednich latach zwolnień było więcej niż przyjęć, więc ta tendencja tak jakby zostawania tych

funkcjonariuszy zmienia się. Spowodowane to jest… Wszyscy państwo też poruszacie kwestię rynku cywilnego, ale to samo jest w służbach mundurowych. Bardzo ciężko o kandydatów. W służbach mundurowych jest też walka o tego kandydata i prześciganie się o jego zatrudnienie. W samym garnizonie stołecznym policji jest 2 tys. etatów nieobsadzonych. To też pokazuje, że wszystkie te służby mają problem. Oczywiście to jest winą Straży Marszałkowskiej, że nie są obsadzone… My się nie migamy tutaj od odpowiedzialności. Ale staramy się naprawdę wypełniać te etaty najlepiej jak się da – bo też nie wszyscy kandydaci spełniają wymagania. To rozróżnia tych kandydatów jako funkcjonariuszy do służby mundurowej od pracowników cywilnych. Funkcjonariusz musi przejść i spełnić szereg wymagań i szereg chociażby badań – wtedy może stać się funkcjonariuszem. Taki nabór jednego człowieka – mamy takie przypadki – trwa nawet do dwóch lat. Jak ktoś składa do nas kwestionariusz, odbywa rozmowę kwalifikacyjną, były przypadki, że postępowania trwały do dwóch lat. Zwróciliśmy na to uwagę, poprosiliśmy tutaj o wsparcie pana ministra i takie wsparcie mamy. Mamy pomysł na rozwiązanie tego, żeby przyspieszyć ten nabór. Myślę że to spowoduje, że ten nabór będzie trwał krócej. Bo kwestionariusze spływają do nas na bieżąco. Jest zainteresowanie służbą w Straży Marszałkowskiej – nie powiem, że nie – ale ten proces kwalifikacyjny trwa.

Zatrzymanie tych funkcjonariuszy, którzy byli – bo ta fluktuacja wcześniej była też duża i zwolnienia przewyższały przyjęcia… Udało się też szeregiem zeszłorocznych zmian w ustawie o Straży Marszałkowskiej troszeczkę przyhamować i zachęcić tych funkcjonariuszy do pozostawania w służbie, nieprzechodzenia do innych służb mundurowych. Tutaj też zaproponowaliśmy jakieś zmiany, żeby też funkcjonariuszy zatrzymywać, ponieważ odchodzą do innych służb mundurowych, które, tak jak mówiłem, też mają potężne braki kadrowe – więc przyjmują tych funkcjonariuszy z chęcią. Dla nas to jest problem z tego względu… Państwo się zderzacie z najmniejszym problemem, czyli że nie rozpoznają państwa. Widzicie państwo, że to są nowi funkcjonariusze… My musimy te problemy rozwiązać od początku – przeszkolić go, zapoznać go chociażby z topografią, z państwem, z systemami. Taka osoba musi przejść odpowiednie szkolenia na odpowiednie środki przymusu czy chociażby później na broń palną. I to wszystko generuje nam koszty i czas – nie ukrywamy tego. To jest duże wyzwanie, które stoi przed nami.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie komendancie, to zabrzmiało bardzo samokrytycznie. A warto chyba podkreślić, że dzisiaj mamy największe wypełnienie etatów w Straży Marszałkowskiej w jej historii.

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Tak jest. Przepraszam, panie ministrze. Może to nie wybrzmiało. Ja nie ukrywam, lubię się krytykować, żeby się motywować do lepszej pracy. Tak, nigdy nie mieliśmy takiego zatrudnienia, jakie jest teraz. Jest 215 funkcjonariuszy. Najwięcej mieliśmy 208. Widać trend wzrostowy przy zatrudnieniu tych funkcjonariuszy.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pamięta pan, jaka była fluktuacja, ile osób odeszło?

**Komendant Straży Marszałkowskiej Michał Sadoń:**

Tak, panie przewodniczący. Mam tu wypisane, przygotowałem się. Licząc, panie przewodniczący, w roku 2019 – przyjęte 32 osoby, odeszło 8. W 2020 roku przyjętych 57, odeszło 58. Rok 2021 to był rok szczególny – 62 osoby przyjęte i 22 odeszły, więc taki trend byłby dobrym trendem. 2022 rok – 34 osoby przyjęte, 37 odeszło. Rok 2023 – 29 przyjętych, 37 odeszło. Teraz jak jest 28 do połowy roku i 8 zwolnionych – wydaje mi się, że usprawnienia wprowadzone w zeszłym roku zmianami do ustawy dają efekt, bo ci ludzie zostają w służbie.

Trzeba też zaznaczyć, że my jako Straż Marszałkowska względem innych formacji mundurowych… Dlaczego ludzie odchodzą do innych formacji mundurowych? Tutaj nie ma żadnego funduszu socjalnego. My nie jesteśmy podpięci pod fundusz socjalny chociażby Kancelarii Sejmu, więc nie ma takich rzeczy normalnych dla niektórych pracodawców jak wczasy pod gruszą czy chociażby jakieś pożyczki z kasy ogólnej, takiej pracowniczej. Tego nie ma, nie ma nic. Są tylko zapomogi, ale zapomogi to są zdarzenia

losowe funkcjonariuszy. Dodatkowo Straż Marszałkowska w chwili obecnej ma najmniejszy mnożnik wielokrotności kwoty bazowej, co przekłada się też na płace. Średnia po podwyższeniu kwoty podstawowej wynosi w Straży Marszałkowskiej 8167 zł, a w Policji chociażby 8833 zł – więc ta różnica jest. Walczymy o tych funkcjonariuszy, staramy się ich zatrzymywać, staramy się przyjmować jak najwięcej osób, stawiamy czoła temu wyzwaniu, które stoi przed wszystkimi formacjami mundurowymi – czyli brak kadry, brak odpowiednich kandydatów do służby. Mam nadzieję, że jak się spotkamy za rok z państwem, to wtedy będzie znowu na plus i pan przewodniczący pochwali wtedy: „Dobrze, że pan był samokrytyczny, good job”. Tego bym sobie życzył. W każdym razie mam nadzieję, że udało mi się troszeczkę zobrazować państwu tą sytuację. O wielu rzeczach też tutaj na otwartym forum nie można mówić.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Było też pytanie o zatrudnienie w Ośrodku Informatyki.

**Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:**

Przede wszystkim bardzo dziękuję pani marszałek za to pytanie. W Ośrodku Informatyki mamy w tej chwili kilkunastoprocentowy stan wakatów. Ze względu na bardzo – mówiąc zupełnie szczerze i serio – pozytywne wsparcie kierownictwa Kancelarii udało się zahamować w ostatnim czasie ten poziom przybywania wakatów. Więcej – udaje się w tej chwili podczas prowadzenia intensywnej akcji rekrutacyjnej ten stan rzeczy zmienić. Natomiast pojawia się tu zupełnie inny, nowy problem. Nowi pracownicy to młodzi ludzie. Na doświadczonych pracowników nas nie stać, więc zatrudniamy osoby perspektywiczne. Natomiast te osoby też nie chcą się zatrudnić na warunkach finansowych preferencyjnych dla Kancelarii Sejmu. I ten problem, który się pojawia, to problem dysproporcji wynagrodzeń między starymi pracownikami a pracownikami nowymi, którzy w dłuższym terminie są mało produktywni, bo muszą się nauczyć różnych rzeczy – narzędzi, aplikacji, systemów. Oni uczą się szybko, ale specyfika pracy powoduje, że rok, czasami półtora roku, a czasami w przypadku bardziej skomplikowanych systemów 2 lata – to po prostu tyle trwa. Ci ludzie, którzy długo pracują w Kancelarii Sejmu i od nich zależy prawidłowe funkcjonowanie systemów krytycznych, czują się niekomfortowo. Oni nie są roszczeniowi, natomiast to jest problem, z którym trudno sobie bez jakichś systemowych regulacji poradzić. To jest jedna kwestia.

Na pytanie pana przewodniczącego w sprawie LEX-a, powiem tak – LEX dostępny jest dla wszystkich zainteresowanych w sieci Kancelarii Sejmu bez żadnych ograniczeń. Natomiast wspólnie z panem dyrektorem Pietrulą 3 albo 3,5 roku temu przeprowadziliśmy taką ankietę – kolejną, wcześniej takie ankiety też były prowadzone – dotyczącą potrzeb związanych z oprogramowaniem w biurach poselskich. Wysłaliśmy tę ankietę do wszystkich posłów. Dostaliśmy prawie 200 odpowiedzi. Z tych 200 odpowiedzi dwaj posłowie wskazali, że potrzebny im jest LEX. Licencja na LEX-a musiałaby być kupowana nie dla pojedynczych biur poselskich, tylko dla całości. Zatem to jest rozwiązanie, które wtedy po prostu nie było brane pod uwagę. Jeżeli to jest dobry pomysł, możemy taką ankietę oczywiście powtórzyć. Jeżeli okaże się, że co najmniej 10% biur poselskich jest tym zainteresowanych, możemy do sprawy wrócić.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję. Pani marszałek, bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Chciałabym nawiązać do tego, co mówił pan dyrektor Jabłoński, bo rzeczywiście młody narybek trzeba pozyskać, ale ci pracownicy… Właściwie Kancelaria… Wszystkie systemy informatyczne... A pamiętajmy, że także jest mnóstwo ataków. Ja wiem, że czasami jest po kilkaset ataków – już mówię ogółem – i one są opanowywane właśnie przez tych doświadczonych pracowników.

Mam pytanie do pana ministra Cichockiego albo do pani dyrektor. Czy jest szansa, czy przepisy pozwalają na to, żeby właśnie w tym Ośrodku Informatyki… Bo dzisiaj czasy są bardzo niebezpieczne, a tych systemów, aplikacji, zagrożeń jest tak dużo, że tu… Jeżeli odeszliby… Już mieliśmy taki przykład, że pan dyrektor szedł na emeryturę – błagamy,

niech pan zostanie, bo nie mamy nikogo doświadczonego. A przypomnę, że wprowadzając chociażby to zdalne procedowanie w Sejmie, oni to zrobili własnymi siłami w krótszym czasie w porównaniu do tego, co proponowały zewnętrzne firmy. Ja bym bardzo prosiła i zwróciła uwagę na to – bo to są ludzie, których się… Oni już tu pracują od lat. Naprawdę włożyli kawał swoich umiejętności i doświadczenia w tę działkę, która jest bardzo skomplikowana. Wyszkolenie nowych pracowników wymaga czasu, ale też oni powinni być jakoś wynagradzani. Czy przepisy pozwalają, żeby w takich sytuacjach jednak o tych pracowników, których nie można tak łatwo zastąpić… żeby dla nich była jednak możliwa jakaś gratyfikacja?

A poza tym też chciałabym zapytać…Żebyśmy, podwyższając ciągle wynagrodzenia dla pracowników – nie wiem, jak jest teraz – nie doszli do absurdu, że dyrektorzy, czyli ci, którzy mają odpowiedzialność, zaczęli zarabiać mniej albo tyle samo co podlegli im pracownicy. To nie są takie proste rzeczy. I mówienie pod publiczkę, że kierownictwo sobie tutaj nie podwyższa… No, nie doprowadzajmy do absurdu. Tutaj musi być zachowana jakaś równowaga. Jeżeli ktoś ma większą odpowiedzialność, to nie może być tak, że zarabia te same pieniądze, co podległy pracownik, któremu ciągle podwyższamy wynagrodzenie. To są skomplikowane kwestie związane z systemem wynagrodzenia. Dzisiaj pewnie tego tutaj nie rozstrzygniemy, ale ja jednak chciałabym się upomnieć – bo wiem, jaka to jest trudna i specyficzna praca. I widziałam, w jaki sposób oni to potrafią robić. Jeżeli by ich teraz zabrakło, to my tutaj w Sejmie naprawdę… ci młodzi nie daliby rady tak szybko i skutecznie wdrażać tych nowych rozwiązań, które oni wdrażali. Tak że jeżeli jest taka możliwość, to myślę, że tutaj wszyscy będziemy zgodni co do tego – bo wszyscy korzystamy z pomocy informatyków – żeby jednak tę kwestię jakoś, panie ministrze, rozstrzygnąć, żeby oni chcieli jeszcze pracować w Sejmie. Bo pracy będzie bardzo dużo. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Chciałem powiedzieć, że pan dyrektor chciał też odnieść się tak bardziej szczegółowo do tej sprawy, o którą pytała pani marszałek Witek. Czy może?

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:**

Jedno zdanie. Pani marszałek, nie jest tak źle. Istnieje Fundusz Cyberbezpieczeństwa wprowadzony mniej więcej 3 lata temu. On funkcjonuje perfekcyjnie. I jeżeli chodzi o osoby zaangażowane w opiekę nad systemami cyberbezpieczeństwa, jest dobrze. One są dobrze motywowane i tu nie ma problemu. Natomiast problem pojawia się obok – bo bardzo podobnie obciążone osoby tworzą systemy, które potem są chronione przez systemy cyberbezpieczeństwa. I ci twórcy, administratorzy tych pierwszych systemów nie podlegają Funduszowi Cyberbezpieczeństwa.

**Poseł Elżbieta Witek (PiS):**

Ja to dobrze zrozumiałam, panie dyrektorze. Ja wiem. Miałam na uwadze tylko to, że dochodzą nowe zadania, w ogóle. Dokładnie o tym mówiłam.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania?

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Pozwolę sobie tylko nawiązać do jednego wątku, który się przewijał w państwa pytaniach i komentarzach, o którym tak dobitnie powiedział pan dyrektor. To jest wyzwanie, które dotyczy nie tylko Kancelarii Sejmu. Pewnie słyszycie to państwo, rozmawiając z przedsiębiorcami, że mamy sytuację, w której przychodzą młodzi pracownicy i oni oczekują pewnego poziomu wynagrodzeń, chociaż wiadomo, że w tym czasie przedsiębiorstwo czy Kancelaria, czy każdy inny organ inwestują w tego pracownika. Ale oni oczekują pewnego poziomu, żebyśmy byli konkurencyjni na rynku, żeby ich przyciągnąć… A z drugiej strony mamy pracowników, tak zwanych krytycznych, bez których wiedzy po prostu… I teraz, jak zbudować

taki elastyczny system wynagrodzeń jeszcze w dosyć sztywnych ramach, którymi każdy organ tak jak Kancelaria się rządzi, to jest rzeczywiście duże wyzwanie. Państwo wspomnieliście, pan przewodniczący wspomniał o odchodzeniu młodych pracowników. Rozumiem, że to głównie dotyczyło Biura Komisji Sejmowych – bo rzeczywiście to było miejsce, gdzie ta fluktuacja jest największa. I to jest właśnie rzecz, o której rozmawiamy tutaj z dyrektorami – jak to zrobić, żeby ich zachęcić, żeby pozostawali, chcieli się uczyć i przejmować...

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Ja mogę odpowiedzieć.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

To bardzo prosimy.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie ministrze, no właśnie o tym rozmawiamy, że służba dla państwa to jest jedno, ale młody człowiek musi wynająć często mieszkanie w Warszawie. Wszyscy dobrze wiemy, ile kosztuje mieszkanie w Warszawie. Młody człowiek bardzo często chce założyć rodzinę, młody człowiek najczęściej jest z kredytem, który musi spłacać. To jest na pewno… Warunki materialne są po prostu niekonkurencyjne i koniec, kropka. Jeśli my o tym mówimy, no to cały czas ten temat, który jest pomijany w państwa odpowiedziach, to ta dwudziestoprocentowa podwyżka… To milczenie też jest znaczące… Tego się nie da przeskoczyć. Ja bym chciał wrócić do tej tezy… Zajmowanie się tym, że branża IT ma kłopoty z zatrudnieniem, czy branża budowlana ma kłopoty z zatrudnieniem, czy ktokolwiek inny… Róbmy dobrze to, co do nas należy. A my zajmujemy się Kancelarią Sejmu, więc zadbajmy o to, żeby rzeczywiście ludzie chcieli tutaj pracować i za dobrą robotę mieli dobre wynagrodzenie. Mówiłem, w Rzeczypospolitej bywały już takie czasy, że państwo umiało się odwdzięczyć swoim pracownikom za to, że pracowali dla państwa. Praca dla państwa w II Rzeczypospolitej była znacząca. Tylko tyle chciałem…

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Podpisuję się obiema rękami.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

OK. Mam nadzieję, że ta dwudziestoprocentowa podwyżka zostanie zrealizowana – bo tu jej nie ma.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie przewodniczący, tu w Komisji już była rozmowa na temat dwudziestoprocentowej podwyżki – stąd jakby ja tego tematu nie podnoszę. Tylko chciałem powiedzieć, że do tej kwestii, także próśb pracowników, przychyliło się w Prezydium Sejmu. W związku z tym, tak jak państwo pewnie wiecie – ta informacja była chyba tutaj przekazywana przez panią dyrektor i ministra Deskura – ja wystąpiłem do ministra finansów. Trwa korespondencja z ministrem finansów, który potrzebuje coraz to nowych danych. Jeżeli minister uzupełni nam budżet o te dwadzieścia parę milionów złotych, to oczywiście ten postulat zostanie zrealizowany. Ale jak rozumiem, o tym państwo już byliście informowani szeroko.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

OK, dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze by chciał? Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ja bym chciała na moment wrócić, rekapitulując, do kwestii hotelu poselskiego. Panie ministrze, remontowanie takiego budynku to jest z takiej perspektywy racjonalnego wydawania środków publicznych cokolwiek niecelowe zajęcie. Bo o komforcie funkcjonowania w budynku decydują instalacje, które tam są. A jak 18 lat miałam okazję mieszkać w tym hotelu, to jest tak – przerabiało się łazienki, zakładało się klimatyzację w przewodach wentylacyjnych. I w łazience w hotelu poselskim problem jest z wentylacją. I takich rzeczy… To jest drobny przykład tego, na czym polega remontowanie i uzupełnianie budynku, który nie ma po prostu możliwości technicznych takiej zmiany, żeby zapewnić komfort użytkownikom i racjonalne użytkowanie, i racjonalne

koszty. Zatem jedyne rozwiązanie, które jest długofalowe, ale należy je kiedyś podjąć, to jest budowa nowego budynku o znacznie większych gabarytach, gdzie się zmieszczą, gdzie można program funkcjonalno-użytkowy budynku zrobić, tak żeby te wszystkie kwestie mieszkalne, tych jakichś minibiur dla posłów, czy pokojów do pracy dla posłów mieszkających poza… żeby to wszystko rozstrzygnąć. Ale to wymaga zmiany planu. W zeszłym roku zmieniła się ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Gminy mają obowiązek – o ile obecna większość tego nie zmieni – przystąpienia do tworzenia planu ogólnego. Czyli to jest taki dokument, który rozgranicza tereny o poszczególnych funkcjach, określa podstawowe parametry zabudowy, na przykład wysokość, liczbę kondygnacji budynków. Nie ma lepszej okazji niż teraz, żebyście państwo wystąpili do prezydenta miasta, żeby te kwestie perspektywy rozbudowy budynku sejmowego uwzględnił. Przystąpienie do tej inwestycji to jest kwestia osobna, ale zmiana planu i określenie parametrów zabudowy to jest rzecz podstawowa, którą teraz trzeba załatwić – żeby była jakaś szansa na racjonalne wydatki w przyszłości. I o to postuluję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję.

Chciałbym zaproponować pozytywną opinię Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych do projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2025. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja przyjęła pozytywną opinię. Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Kancelarii Sejmu na 2025 rok.

Panie ministrze, oczywiście dyskusja była twórcza. Dziękuję serdecznie. Dziękuję pani dyrektor, pani naczelnik, panom dyrektorom, panie komendancie. Wyczerpująco na pewno… Mam nadzieję, że… Uwagi proszę potraktować jako życzliwe, a nie krytyczne. Myślę, że w każdej wypowiedzi była widoczna troska o Kancelarię Sejmu.

**Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:**

Panie przewodniczący, dziękuję serdecznie – tak, odczuwamy tę troskę. Dziękujemy za uwagi i refleksje. Ja sobie zapisałem parę punktów. Dziękuję państwu posłankom i posłom za pozytywne zaopiniowanie. Wszystkiego dobrego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. 30 sekund przerwy. Mamy jeszcze drugi punkt – chciałem zwrócić uwagę. Pan minister ze współpracownikami opuszcza Komisję, a my jeszcze zrealizujemy porządek obrad.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Wznawiam obrady. Przechodzimy do punktu drugiego – zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Krzysztofa Sobolewskiego z dnia 2 lipca 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, w związku z wnioskiem komendanta Straży Miejskiej w Białymstoku z dnia 8 lutego 2024 r.

Pan poseł złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie. W tej sprawie Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji uznało, że oświadczenie posła spełnia wymogi formalnej poprawności. Czy w tej sprawie ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec tego, aby Komisja uznała, że oświadczenie posła Krzysztofa Sobolewskiego spełnia wymogi formalnej poprawności? Nie słyszę. Stwierdzam że Komisja uznała, że oświadczenie posła Krzysztofa Sobolewskiego spełnia wymogi formalnej poprawności.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.